W numerze:



Ostatnia wola

3



Przez pryzmat historii

4



Maj - miesiąc Maryi

11



Ogólnokrajowy tygodnik SZ "Związek Polaków na Białorusi"

GŁOS znad Niemna

4 maja 2007r. Nr 18 (774) Index 63863 Rok założenia 1989

Z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą oraz Konstytucji 3 Maja życzę rodakom w kraju i poza granicami Białorusi wszelkiej pomyślności, sukcesów, pogody ducha, wiary we własne możliwości, dobrego zdrowia i szczęścia rodzinnego
Józef ŁUCZNIK, prezes ZPB

Szacunek i uznanie

"Wszystkim, którzy w ostatnich latach w poszukiwaniu pracy wyjechali do państw Unii Europejskiej i wielkim wysiłkiem poprawiają swój byt, równocześnie budując pozytywny wizerunek Polaka i Polski - składam wyrazy szacunku i uznania" - powiedział Marszałek Senatu RP Bogdan Borusewicz z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą.

„Mam nadzieję, że wrócą do Ojczyzny, by jej służyć doświadczeniem i zaradnością" - mówił marszałek. *„Wzmocnieniu więzi z Macierzą służyć będzie zaplanowany na jesień bieżącego roku III Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy. To - najważniejsze forum organizacji polonijnych z całego świata - określi na najbliższe lata wzajemne relacje pomiędzy Polonią a demokratyczną i suwerenną Polską"* - podkreślił Borusewicz.

„Z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą, przypadającego 2 maja, a także zbliżającego się święta Konstytucji 3 Maja w imieniu Senatu RP i własnym - mówiłm rodakom mieszkającym poza granicami Polski - życzę wszystkiego najlepszego, sukcesów w pracy, w życiu osobistym i wiele radości każdego dnia" - powiedział marszałek.



Bogdan Borusewicz, Marszałek Senatu RP

2 Maja - Dzień Polonii i Polaków za Granicą, jest świętem blisko 17 milionów Polaków rozsianych po całym świecie. *"Chciałbym, aby ten Dzień utrwalił Wasze związki z Macierzą, by w sercu każdego z nas - niezależnie od tego, pod jaką szerokością geograficzną żyjemy - znalazło się miejsce dla Ojczyzny"* - podkreślił Borusewicz.

Marszałek zwrócił uwagę, że *"Polacy - którzy na skutek dziejowej zawieruchy - nie z własnej woli znaleźli się poza granicami kraju, a także ci, którzy dobrowolnie opuścili Ojczyznę szukając lepszego życia - potrafili zachować tożsamość narodową, język ojczysty, tradycje i kulturę. Albowiem Ojczyzna to rodzaj przestrzeni duchowej, w której jesteśmy, bez względu na to, gdzie przebywamy. Mam nadzieję, że młodzi ludzie, którzy obecnie korzystają z wolności, o którą tak długo i dramatycznie walczyli Polacy, będą umieli skorzystać z szansy, jakiej nie mieli ich ojcowie"* - powiedział.

"Polska nie zapomina o swoich bohaterach skazanych na tułaczkę" - mówił marszałek. Przypomniał, że *"Senat RP rok 2007 ogłosił Rokiem Generała Władysława Andersa. Chcemy w ten sposób przybliżyć młodemu pokoleniu Polaków postać owianego żołnierską sławą dowódcy Drugiego Korpusu, Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych, ale także oddać hołd wszystkim żołnierzom, dla których jedyną szansą opuszczenia nieludzkiej ziemi było wstąpienie do polskiej armii"* - powiedział marszałek.

"Senat, kontynuując swoje dzieło z okresu II Rzeczypospolitej sprawuje patronat nad Polonią i Polakami za granicą. Patronat ten ma również swój wymiar materialny. Korzystając z prawa do inicjatywy ustawodawczej podjął prace nad ustawą regulującą zasady opieki Senatu RP nad Polonią i Polakami za Granicą" - mówił marszałek. Wyraził nadzieję, że *"przyczyni się też do poprawy koordynacji działań różnych organów władzy publicznej na rzecz środowisk polonijnych"*.

Marszałek zwrócił uwagę, że w tym roku Senat RP na opiekę nad Polonią przeznaczy 75 mln zł., czyli prawie o połowę więcej niż w ubiegłym roku. *"Jak co roku - staramy się pomagać w realizacji najlepszych projektów. Priorytetem pozostaje wspieranie polskiej mniejszości na Białorusi. Trudno jest się nam pogodzić z faktem, że nasi rodacy, którzy żyją tak blisko nas - nie cieszą się taką wolnością jak my. Nie możemy ich pozostawić bez wsparcia duchowego i materialnego"* - powiedział marszałek.

Borusewicz podkreślił, że niezwykle istotnym zadaniem jest wspieranie oświaty polonijnej. *"Inwestycja w naukę dzieci i młodzieży zwróci się wielokrotnie"* - powiedział Marszałek Senatu RP. Życzył Polakom żyjącym poza granicami ojczystego kraju *"wszystkiego najlepszego, sukcesów w pracy, w życiu osobistym i wiele radości każdego dnia"*.

PAP/AD

Mieniąca się różnymi barwami

Paleta narodowa Grodzieńszczyzny

Kolejne spotkanie kierowników zjednoczeń społecznych mniejszości narodowych zamieszkujących Grodzieńszczyznę odbyło się 27 kwietnia w Lidzie. Dobrą tradycją stały się takie wspólne wyjazdy organizowane przez Komitet ds. Religii i Mniejszości Narodowych Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego, podczas których ludzie odradzający ojczystą kulturę w miejscach swego zamieszkania mogą zapoznać się z dorobkiem swoich kolegów, poznać kierunki działalności innych organizacji społecznych oraz zwiedzić wspaniałe zakątki naszej ziemi.

Do pięknej i zabytkowej Lidy w tym dniu zjechali się kierownicy zjednoczeń Polaków, Żydów, Ukraińców, Gruzinów, Ormian, Tatarów, Czuwaszy, Rosjan oraz Litwinów. W rejonie lidzkim, który zamieszkują przedstawiciele 50 narodowości, działają 4 narodowe zjednoczenia społeczne: ZS „Ruta" zrzeszające Litwinów, którego prezesem jest Marina Miciukiewicz, Żydowskie Regionalno-Memorialne Kulturalne Zjednoczenie Społeczne - prezes Asia Saułkina - oraz dwa polskie - Oddział Rejonowy Związku Polaków na Białorusi - prezes Izabela Tyrkin - oraz „Towarzystwo Przyjaciół Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej" - kierownik Aleksander Kołyszko.



"Lidzianie"

Spotkanie rozpoczęło się od bardzo radosnego wydarzenia. Obecna na seminarium w Lidzie Nina Chodar, konsultant w Aparacie Upoważnionego ds. Religii i Narodowości, wręczyła Natalii Morgun, kierownik Zjednoczenia Społecznego Ukraińców „Barwinok", list gratulacyjny z okazji 10-lecia działalności społecznej.

czytaj na str. 2

Dom Polski w Lidzie
zaprasza na akademię oraz koncert z okazji Dnia Konstytucji 3 Maja
w niedzielę 6 maja o godz. 15.00

Mieniąca się różnymi barwami

Paleta narodowa Grodzieńszczyzny

ciąg dalszy ze str. 1

Z narodową oraz wyznaniową sytuacją w rejonie zapoznał zebranych Anton Gławnicki, zastępca przewodniczącego Lidzkiego Rejonowego Komitetu Wykonawczego. Obecny na seminarium Igor Popow, przewodniczący Komitetu ds. Religii i Narodowości Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego, zaznaczył, że *„Lida nieprzypadkowo została wybrana na to spotkanie. Ponieważ w ub. roku odbywało się tu kolegium Aparatu Upoważnionego ds. Religii i Narodowości, które wyróżniło koncepcyjny stosunek władz miejscowych do zagadnień narodowych"*.



Klub Rycerski "Dajnawa" przedstawia wesele króla Jagiełły



Natalia Morgun odbiera list gratulacyjny

I rzeczywiście, Lidzianom było co pokazać, o czym zdołaliśmy się przekonać podczas zwiedzania miasta i XIV-wiecznego zamku Giedymina, gdzie zostaliśmy zaproszeni na wesele króla Jagiełły i Zofii Holszańskiej. Członkowie Klubu Rycerskiego "Dajnawa" przygotowali wspaniałe widowisko, które na długo pozostanie w naszej pamięci. Dziwiłam się na początku, dlaczego radzili nam nie siadać w pierwszym rzędzie, ale jak zobaczyłam te iskry tryskające we wszystkie strony podczas walki na miecze, wszystko stało się zrozumiałe.

Lecz nie tylko zamek, który niewątpliwie jest wizytówką miasta, można w Lidzie zwiedzić. Jest tu wiele pomników oraz najstarszy obraz katolicki w kościele farnym. Uczestnicy seminarium zwiedzili stary cmentarz katolicki z kwaterą lotników polskich oraz kaplicę Św. Barbary, gdzie znajdują się polskie tablice pamiątkowe, ustanowione staraniami Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej.



Pomnik przy mogile zbiorowej 6700 Żydów rozstrzelanych podczas II wojny światowej

Nie była to jedyna smutna nutka tego spotkania. Po obiedzie uczestnicy seminarium udali się do rejonu ulic Rybinowskiego i Tuchaczewskiego, gdzie znajduje się mogiła zbiorowa 6700 Żydów rozstrzelanych 8 maja 1942r. Piękny pomnik stoi dziś w miejscu strasznej egzekucji, o której opowiedział jeden ze świadków naocznych. Udało mu się przeżyć dzięki temu, że skoczył do dołu z ciałami tuż przed strzałem. Przez cały dzień trwała egzekucja. Ludzi prowadzili pieszo 3 km. Tu ich rozbierali, wybijali im zęby i rozstrzeliwali grupami po 100 osób.

Trudno było się otrząsnąć po tych słowach. *"Staram się nie zastanawiać nad tym, co teraz opowiedziałam* - powiedziała Asia Saułkina. - *Ponieważ inaczej nie mogłabym z siebie słowa wykrztusić w ciągu najbliższych godzin"*.

Kolejnym punktem seminarium było spotkanie w Domu Polskim, gdzie zapoznaliśmy się z działalnością miejscowych społecznych organizacji narodowych oraz wysłuchaliśmy wspaniałego koncertu. Salę Domu Polskiego zdobiły swoiste kroniki - zdjęcia i opisy najważniejszych wydarzeń w historii każdej organizacji. Dodać należy, że wcześniej uczestnikom seminarium zaprezentowany został film dokumentalny o życiu różnych narodowości na ziemi lidzkiej oraz przedsięwzięciach realizowanych przez organizacje narodowe.



"Szalom"



"Sybirak"

Ale wróćmy do koncertu, podczas którego zresztą zobaczyć mogliśmy tylko okruszek całego dorobku artystycznego Polaków, Litwinów i Żydów mieszkających na Lidczyźnie. Polskie piosenki i tańce w wykonaniu zespołów: "Anżelika", "Słoneczne Promienie", "Lidzianie", "Memoria" oraz "Sybirak" przeplatane były poleczkami i walcami litewskimi w wykonaniu kapeli "Ruta". A grupa dziecięca żydowskiego Zespołu Ludowego "Szalom" wprost zachwyciła zebranych swym dziecięcym zapałem i radością. Michał Dwilański, kierownik Zespołu Ludowego "Szalom", wykonał na skrzypcach ludową piosenkę żydowską oraz zaśpiewał kilka piosenek. Przed zebranymi wystąpili również członkowie zespołu "Tonika" działającego przy Towarzystwie Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej oraz Grażyna Chomicz, która wykonała piosenkę Czesława Niemena "Pod papugami" i Irena Kiedyk, kierownik zespołu "Tonika", która wykonała piosenkę własnego autorstwa.



Uczestnicy seminarium przy kaplicy Św. Barbary



Grażyna Chomicz



Kapela "Ruta"

Wiele ciepłych słów wdzięczności i zachwytu usłyszeli w tym dniu i artyści i działacze społeczni i były to słowa bardzo sprawiedliwe, ponieważ każdy z nich włożył w swą pracę ogromny kawałek serca, miłości do ojczystej kultury, historii i tradycji swego narodu. Jakże piękna jest ta nasza różnorodność! Każdy naród jest swego rodzaju barwą tworzącą bogatą i mieniącą się przeróżnymi kolorami paletę kultury naszego kraju. Za kilka tygodni rozpoczną się we wszystkich zakątkach naszej niebieskookiej Białorusi eliminacje przed przyszłorocznym, siódmym już Festiwalem Kultur Narodowych, który tradycyjnie już będzie gościć Grodno. Najlepsi z najlepszych wystąpią na podwórkach narodowych oraz zaprezentują kulturę swego narodu podczas uroczystej Gali, ale możliwość rozwoju i pracy ma każdy. Trzeba mieć tylko piosenkę lub źródełko w sercu, wtedy będzie się szczęśliwym - o czym przekonywał nas ze sceny Michał Dwilański.

Helena BOHDAN,
fot. autora

Wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia **Zofii Żol** z powodu śmierci męża

†

śp. JAROSŁAWA

składają Zarząd Lidzkiego Rejonowego Oddziału ZPB, zespoły "Sybirak" i "Memoria" oraz Klub Kobiet

Ostatnia wola

Kształtowanie nowoczesnego narodu oraz szerzenie postaw patriotycznych, jak również tworzenie klimatu walki o całość i wolność Rzeczypospolitej

Mimo że Konstytucja 3 Maja obowiązywała zaledwie piętnaście miesięcy, tj. do czasu przystąpienia króla Stanisława Augusta Poniatowskiego do Targowicy, przeszła do *„tradycji narodu jako dowód jego wielkości w dobie upadku, stając się symbolem dążeń niepodległościowych, działań zmierzających do wzmocnienia państwa i rozszerzenia swobód jego obywateli"*.

Sytuacja międzynarodowa, pomyślna dla Polski, zmieniła się wiosną 1791r. Wojna Rosji z Turcją zbliżała się ku końcowi, a stosunki rosyjsko-pruskie uległy poprawie. Patrioci obawiali się, że Rosja wystąpi przeciwko reformom w Polsce. Postanowiono więc jak najszybciej wprowadzić zasadnicze zmiany w ustroju państwa. Dnia 3 maja 1791r. Sejm RP uchwalił konstytucję, wykorzystując obecność tylko stosunkowo niewielu posłów przeciwnych reformom. Postawiono pod broń wojsko, które otoczyło Zamek Królewski - miejsce obrad. Na ulicach zgromadziły się patriotycznie nastawione tłumy. W atmosferze entuzjazmu nieliczni przeciwnicy konstytucji mieli niewiele do powiedzenia. Po kilku godzinach obrad dokument uchwalono przez aklamację, czyli powszechną zgodę, bez liczenia głosów. Konstytucja zlikwidowała liberum veto i wolną elekcję. Odtąd tron polski był dziedziczny i po Stanisławie Auguście miała panować dynastia saska. Zniosła też podział Rzeczypospolitej na Koronę i Litwę. Wprowadzono wspólne skarb i wojsko. Powołano urząd Straż Praw, który był głównym organem władzy wykonawczej. Konstytucja ogłosiła, że chłopi zostali wzięci pod opiekę prawa. Zyskali również mieszczanie miast królewskich, gdyż uchwalone wcześniej prawo o miastach zostało zawarte w konstytucji.

Wśród największych dzieł prawno-politycznych dawnej Rzeczypospolitej Ustawa Rządowa z 3 maja 1791r. zajmuje bardzo ważne miejsce. Była pierwszą w Europie, a drugą po amerykańskiej, ustawą zasadniczą, regulującą podstawowe kwestie społeczno-polityczne, prawa i obowiązki obywateli oraz zasady organizacji władz państwowych, wreszcie zagadnienia związane z obroną całości terytorium Rzeczypospolitej. Stanowiła, zgodnie z duchem epoki, wybitny dokument polskiego oświecenia.



Jan Matejko. Konstytucja 3 Maja

Doniosłą rolę odegrała Konstytucja Majowa w procesie kształtowania nowoczesnego narodu oraz szerzenia postaw patriotycznych, jak również *"tworzenia klimatu walki o całość i wolność Rzeczypospolitej (...)"*, co znalazło szczególny wyraz w czasie powstania kościuszkowskiego.

We wstępie (preambule) do Ustawy Rządowej czytamy:

"Uznając, iż los nas wszystkich od ugruntowania i wydoskonalenia Konstytucyi narodowej jedynie zawisł, długim doświadczeniem poznawszy zadawnione rządu naszego wady, a chcąc korzystać z pory, w jakiej się Europa znajduje, i z tej dogorywającej chwili, która nas samym sobie wróciła, wolni od hańbiących obcej przemocy nakazów, ceniąc drożej nad życie, nad szczęśliwość osobistą, egzystencyą polityczną, niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną narodu, którego los w ręce nasze jest powierzony, chcąc oraz na błogosławieństwo, na wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń zasłużyć, mimo przeszkód, które w nas namiętności sprawować mogą, dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocalenia ojczyzny naszej i jej granic, z największą stałością ducha niniejszą Konstytucyję uchwalamy i tę całkowicie za świętą, za niewzruszoną deklarujemy, dopóki by naród w czasie prawem przepisanym wyraźna wolą swoją nie uznał potrzeby odmienienia w niej jakiego artykułu".

Postanowienia:

Jej wstępnym etapem było Prawo o Sejmikach z 24.III.1791r. oraz Prawo o Miastach (królewskich) z 18.IV.1791r. Pozostawiała ustrój stanowy, z pewnymi drobnymi zmianami: znacznie uszczuplono wpływy magnaterii na elekcje, Senat i zarząd kraju, wykluczając z sejmików szlachtę nieposesjonatów, stanowiącą najgorliwszą klientelę magnatów. W prawie wyborczym feudalny cenzus urodzenia szlacheckiego zastąpiono burżuazyjnym cenzusem posiadania. Mieszczanom zatwierdzono prawo nabywania dóbr i uzyskiwania nobilitacji.

USTAWA

RZĄDOWA.

PRAWO UCHWALONE.

Dnia 3 Maia, Roku 1791.



w WARSZAWIE,

u P. Dufour Konsyl: Nadw: J. K. Mci i Dyrektora Druk: Korp: Kad:

Strona tytułowa Konstytucji wydania 1791r. Piotra Dufoura

Konstytucja składała się z jedenastu rozdziałów:

I. Religia panująca.
II. Szlachta, ziemianie.
III. Miasta i mieszczanie.
IV. Chłopi, włościanie.
V. Rząd czyli oznaczenie władz publicznych.
VI. Sejm czyli władza prawodawcza.
VII. Król, władza wykonawcza.
VIII. Władza sądownicza.
IX. Regencja.
X. Edukacja dzieci królewskich.
XI. Siła zbrojna narodowa.

Ustawa ta została opublikowana w liczbie kilkudziesięciu tysięcy egzemplarzy, a następnie przedrukowana przez wszystkie czasopisma krajowe. Tłumaczono ją też na języki obce. Wszędzie spotkała się z żywym zainteresowaniem. W Polsce owego czasu spotkała więcej zwolenników, aniżeli przeciwników, a ostrej krytyce poddali ją jedynie francuscy jakobini.

Przyjęcie Konstytucji 3 Maja sprowokowało wrogość sąsiadów Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Podczas wojny w obronie konstytucji, Polska zdradzona przez swojego pruskiego sprzymierzeńca Fryderyka Wilhelma II i pokonana przez Imperium Rosyjskie Katarzyny Wielkiej, sprzymierzonej z Konfederacją targowicką: spiskiem polskich magnatów przeciwnych reformom, które mogły osłabić ich wpływy. Pomimo tej klęski i późniejszego II rozbioru Polski, Konstytucja 3 Maja wpłynęła na późniejsze ruchy demokratyczne w świecie. Po utracie niepodległości w 1795r., przez 123 lata rozbiorów, przypominała o walce o niepodległość. Zdaniem dwóch współautorów, Ignacego Potockiego i Hugona Kołłątaja była *"ostatnią wolą i testamentem gasnącej ojczyzny"*.

Przygotował AD

Mazurek Trzeciego Maja

1. Witaj, majowa jutrzenko,
świeć naszej polskiej krainie,
Uczcimy ciebie piosenką,
Która w całej Polsce słynie:

Witaj Maj, piękny Maj,
U Polaków błogi raj!

2. Witaj dniu Trzeciego Maja,
Który wolność nam zwiastujesz,
Pierzchła już ciemiężców zgraja,
Polsko, dzisiaj triumfujesz!

Witaj Maj, piękny Maj,
U Polaków błogi raj!

3. Nierząd braci naszych cisnął,
Gnuśność w ręku króla spała,
A wtem Trzeci Maj zabłysnął
I nasza Polska powstała.

Witaj Maj, piękny Maj,
U Polaków błogi raj!

OBCHODY

Wspólne dziedzictwo

Z Konstytucji 3 Maja powinna być dumna cała Europa, powinna czerpać z niej także dzisiaj, budując silną i solidarną Wspólnotę Europejską - podkreślali przedstawiciele parlamentów Czech, Estonii, Łotwy Niemiec, Ukrainy i Węgier, którzy uczestniczyli w uroczystościach rocznicowych w Warszawie i Wilnie.

Marszałek Senatu RP Bogdan Borusewicz powiedział, że po raz pierwszy obchody rocznicy Konstytucji odbywają się jednocześnie w Warszawie i w Wilnie. Mówił, że wszystkie narody tworzące kiedyś Rzeczpospolitą Obojga Narodów, również ukraiński i białoruski mają europejską tożsamość i europejskie aspiracje. Zdaniem marszałka, Unia Europejska idzie dziś tą samą drogą wielonarodowego demokratycznego państwa, którą szły w końcu XVIII wieku Polska i Litwa. Borusewicz zwrócił uwagę, że do I Rzeczpospolitej chciał przystąpić między innymi rosyjski Nowogród, a jej wolnościowy ustrój wybierało wielu dysydentów przybywających do nas z całej Europy.

Prezydent Litwy Valdas Adamkus mówił, że Konstytucja Trzeciego Maja to wspólne polsko-litewskie dziedzictwo prawne i kulturowe. Jego zdaniem, Konstytucja odczytywana na nowo pomaga lepiej zrozumieć się nawzajem i odnaleźć wspólne wartości. Ustawa przyjęta w 1791r.



jest szczególnie ważna jako świadectwo tego, że pod koniec XVIII wieku społeczeństwa Polski i Litwy zaczęły się reformować, wykorzystując osiągnięcia oświecenia.

Adamkus mówił, że Konstytucja pomogła obu narodom walczyć o niepodległość w okresach zaborów i okupacji. Jego zdaniem, pamiętając o dokonaniach naszych przodków trzeba ciągle poszerzać demokrację i wolności obywatelskie, które już kiedyś stanowiły największą wartość.

Parlamenty Polski i Litwy przyjęły Wspólną Deklarację w 216. rocznicę Konstytucji 3 Maja, w której złożyli hołd Polakom i Litwinom, twórcom tej Konstytucji. W uchwale czytamy, że Konstytucję zbudowano wokół praw i swobód obywatelskich, tolerancji, wolności wyznania, pokoju i współpracy między europejskimi państwami.

W uchwale napisano, że Konstytucja 3 Maja połączyła chrześcijańskie tradycje Europy i wartości oświecenia, umożliwiła powstanie i przetrwanie przez okres zaborów, niewoli i okupacji nowoczesnych narodów polskiego i litewskiego.

Według senatorów, jedność Europy, przystąpienie Litwy i Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego oraz Unii Europejskiej jest przesłaniem Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Uchwałę przyjęto po uroczystym zgromadzeniu polskich posłów i senatorów połączonym ze zgromadzeniem Sejmu Republiki Litewskiej. Oba parlamenty połączyły się telemostem. W uroczystości wzięli udział między innymi marszałkowie polskiego Sejmu i Senatu, Prezydent Litwy Valdas Adamkus I przewodniczący Parlamentu Europejskiego Hans-Gert Poettering.

PAP/WP/AD

Przez pryzmat historii

320. rocznica istnienia apteki pojezuickiej w Grodnie

Apteka pojezuicka w Grodnie, która mieści się przy Placu Sowieckim, jest najstarszą tego typu placówką w naszym kraju. Jej historia jest ściśle związana z rozwojem medycyny i farmakologii na Białorusi.





Swoją aptekę jezuici założyli w Grodnie w 1687r., w pierwszych latach korzystali z niej jedynie uczniowie i wykładowcy kolegium jezuickiego, które założył Stefan Batory. W roku 1709 wybudowano specjalny budynek apteczny przy Rynku i od tej pory mogli tam przychodzić wszyscy chętni. W roku 1763 dobudowano piętro.

Wystrój ówczesnej apteki zadziwiał swym przepychem. Znajdowały się tu okazałe kominy i piece oraz meble inkrustowane. Ściany i sufity zdobiły freski. Podłogi były wyłożone marmurem. Tak wyglądała do pożaru, który pochłonął w Grodnie ogromne szkody w roku 1885. Tradycja upiększania wystroju aptek w wątki egzotyczne zakorzeniona jest w kulturze średniowiecznej. Wówczas w laboratoriach alchemików można było zobaczyć wypchanego krokodyla, jaszczurkę, rybę-piłę, rybę-jeża, przeróżne muszle oraz gwiazdy morskie. Poza funkcją estetyczną pełniły one również rolę surowców wykorzystywanych przy robieniu leków.



W archiwach jezuickich zachowały się imiona wszystkich aptekarzy zakonników, którzy pracowali tu od roku 1773, kiedy odbyła się kasacja zakonu. Wkrótce apteka przekazana została założonej w Grodnie Akademii Medycznej, pierwszej na naszych ziemiach uczelni wyższej. W tym czasie pracował tu Jean-Emmanuel Gielibert, francuski lekarz i botanik, którego los jest ściśle związany z miastem nad Niemnem. W aptece mieściło się wówczas laboratorium zielne, gdzie przygotowywane były oleje, esencje, soki oraz inne preparaty ziołowe.

Po włączeniu Grodna do Imperium Rosyjskiego w 1795r., właścicielami apteki przez półtora wieku byli znani działacze społeczni, jak: Jan Adamowicz, Kazimierz Stefanowski, który stworzył na bazie apteki pierwszy oddział Czerwonego Krzyża, oraz Edward Stępiewski, mer Grodna w latach 1922-1927.

W czasach radzieckich apteka nosiła nazwę „Państwowa apteka nr 3". W swoim budynku historycznym istniała do 1950r. Później był on wykorzystywany jako magazyn, salon meblowy oraz Dom Nauczyciela. Odnowiona została w roku 1996. Do 2004r. organizowane były tu czasowe ekspozycje, dziś dla zwiedzających otwarta jest stała ekspozycja muzealna. Zebrano tu 400-przedmiotową kolekcję naczyń, sprzętu aptekarskiego oraz leków z przełomu XIX-XX wieków. Swoistym dopełnieniem jej są dokumenty, zdjęcia i kartki pocztowe tego okresu.

Warto odwiedzić to muzeum, by dotknąć prawdziwej historii, zapoznać się z dziejami apteki, rozwojem medycyny i farmakologii nie tylko w naszym mieście, ale i na obszarze naszego kraju. Pomogą Państwu w tym wspaniale przygotowani pracownicy muzeum. Jeszcze Zbigniew Herbert powiedział, że naród, który traci pamięć, traci sumienie. Dlatego musimy pamiętać, poznawać i być dumni ze swojej historii.

Helena BOHDAN,

fot. J. WANIUKIEWICZ

AKTUALNOŚCI

Gospodarka

W okresie styczeń-marzec br. średnia krajowa wynagrodzenia pracowników w naszym kraju wyniosła 632,8 Br. w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku wzrosła o 18,5 proc.

W naszym kraju odnotowano dość wysoki poziom wzrostu cen wśród krajów bałtyckich oraz WNP. Ceny na Białorusi wzrosły o 3 proc. Tuż za nami jest Uzbekistan, gdzie towary użytku codziennego zdrożały o 2,9 proc., w Kazachstanie - o 2,6 proc., w Gruzji - o 2,4 proc., w Armenii - o 2 proc., Estonii - o 1,8 proc., na Ukrainie - o 1,3 proc., a na Łotwie - zaledwie o 0,9 proc. W niektórych państwach, jak np. na Litwie (3,3 proc.), Rosji (3,4 proc.) oraz Azerbejdżanie (9,2 proc.) wzrost cen okazał się wyższy niż w naszym kraju.

Odznaczenie

11-letnia uczennica z Połocka Anna Kutuzowa została jedną z trzech laureatów Międzynarodowego Konkursu Plastycznego, odbywającego się w USA z okazji Międzynarodowego Dnia Ziemi. Jej obraz „Mamy tylko jedną drogę" symbolizuje wspólne kroki, które muszą podjąć przedstawiciele różnych państw, żeby zachować naturę Ziemi. W konkursie udział wzięło kilka tysięcy dzieci z 40 krajów świata.

12-letnia Katarzyna Braniewicz zdobyła koronę wice-mini-miss w konkursie międzynarodowym „Mini-miss i mini-mister Świata - 2007", który odbył się w Przemyślu w dniach 26-30 kwietnia.

Kultura

Występ Dymitra Kołduna na Eurowizji-2007 emitowany będzie na żywo przez 1 program telewizji 10 maja o godz. 22.00. Finał konkursu również będzie emitowany na żywo 12 maja o tej samej porze.

BELTA/NAVINY/TVR/INTERFAX/HB

Ceny paliw 3 maja 2007			
Koncern "Biełorusnieft-Grodnoobłnieftieprodukt"			
H-80	AI-92	AI-95	Olej napędowy
1470	1840	2100	1470

Kurs walut Banku Narodowego 03.05.07r.				
USD	LTL	RUB	PLN	EUR
2145,00	843,71	83,28	773,03	2912,91

Informacji udzieliła służba SPAS001 tel. 001 СПАС001

NIEŚWIEŻ

Tablica pamiątkowa

W Nieświeżu otwarta została tablica pamiątkowa z okazji wpisania rezydencji Radziwiłłów na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Jak zaznaczył Władimir Grydziuszko, zastępca ministra kultury RB, wykonano ogromną pracę, mającą na celu rekonstrukcję pałacu oraz zbadanie materiałów historycznych ziemi nieświeskiej. W wyniku tej działalności oraz z inicjatywy ekspertów Międzynarodowej Rady ds. Ochrony Pomników i Miejsc Pamięci UNESCO od czerwca 2005r. rezydencja Radziwiłłów w Nieświeżu jest nie tylko spuścizną historyczno-kulturalną naszego kraju, ale i całej ludzkości. Jest to już trzeci zabytek w naszym kraju wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

Podstawą do tej procedury, jak zaznaczają specjaliści, jest zachowanie autentyczności pomnika. Nie zważając na to, że w latach 20-30 XX wieku zniszczone zostały wystroje wnętrz pałacu oraz niektóre pomniki architektoniczne, unikatowy kościół farny z XVII wieku, grobowiec Radziwiłłów oraz zespół parkowy został zachowany.



Z okazji wpisania rezydencji Radziwiłłów na listę światowego dziedzictwa UNESCO w kościele farnym odbył się koncert muzyki kameralnej. Zespoły kameralne Narodowej Orkiestry Białorusi zapoznali słuchaczy z muzyką epoki Radziwiłłów. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele UNESCO, uczestnicy konferencji międzynarodowej „Radziwilliada", jak również Ambasador RB na Litwie Michał Drażyn oraz deputowani parlamentu białoruskiego.

BELTA/HB

KALEJDOSKOP

Media

2 maja w Mińsku rozpoczęła pracę XI Wystawa Międzynarodowa „ŚMP (środki masowego przekazu) na Białorusi", w której również wziął udział „Głos znad Niemna". Jednym z centralnych przedsięwzięć wystawy było II Białoruskie Forum Informacyjne, którego tematem jest „Odpowiedzialność społeczna ŚMP". Tradycyjnie podczas wystawy podsumowane zostały wyniki konkursu wśród mediów drukowanych „Złota Litera".

Białoruś-Polska

Najlepsi absolwenci liceum białoruskiego w Hajnówce zostali odznaczeni przez Ambasadę RB w Polsce. W uroczystym spotkaniu z okazji zakończenia roku szkolnego, podczas którego wystąpił zespół pieśni i tańca „Zaranica" z Nieświeża, udział wzięli dyplomaci, nauczyciele, rodzice oraz uczniowie liceum.

Sport

Reprezentacja Białorusi w hokeju na lodzie wygrała z reprezentacją Austrii 5:2, co pozwoli naszym hokeistom wystąpić w drugiej rundzie Mistrzostw Świata. Pierwszy mecz zagrają dziś ze zwycięzcą grupy „C". Następne rywalizacje odbędą się 6 i 7 maja.

Obchody

9 maja w Dniu Zwycięstwa w stolicy oraz wszystkich centrach obwodowych, zgodnie z rozporządzeniem ministra obrony RB Leonida Malcewa, o godz. 22.00 odbędzie się salut armatni z 30 salw.

BELTA/NAVINY/TVR/INTERFAX/HB

Na ostatniej prostej

Sądzę, że osiągnęliśmy szczyt niemoralności politycznej

Do ostrej wymiany zdań doszło podczas debaty telewizyjnej dwójki kandydatów do fotela prezydenta Francji: socjalistki Segolene Royal i jej rywala Nicolasa Sarkozy'ego.



Kandydat centroprawicy Nicolas Sarkozy zdobył w pierwszej turze wyborów prezydenckich 31,18 proc. głosów, a socjalistka Segolene Royal - 25,87 proc.

Royal, która w sondażach wciąż zajmuje drugie miejsce, od samego początku debaty przystąpiła do ofensywy, poddając ostrej krytyce ustępujący rząd, w którym Sarkozy sprawował funkcje ministra spraw wewnętrznych i ministra finansów. Sarkozy rewanżował się krytykując program gospodarczy socjalistów, zarzucając mu niewykonalność, np. w kwestii podniesienia emerytur.

Zdaniem większości komentatorów, trudno jest określić, kto był wyraźnym zwycięzcą debaty.

- Co zrobiliście w ciągu ostatnich 5 lat? Chodzi o problem wiarygodności - powiedziała Royal, często później przerywając Sarkozy'emu podczas błyskawicznej wymiany zdań na temat szerokiego wachlarza problemów, od gospodarki przez bezpieczeństwo i energetykę nuklearną po wysokość emerytur.

Royal oskarżyła m.in. Sarkozy'ego o *„niemoralność polityczną"* a ten, systematycznie spychany do defensywy, zarzucił swej przeciwniczce, że *„straciła panowanie nad nerwami"*.

Zarzut ten Sarkozy wysunął podczas wymiany opinii na temat szkół dla dzieci upośledzonych. Po tym jak Sarkozy wyraził przekonanie, że każde takie dziecko *„powinno uczęszczać do normalnej szkoły"*, pani Royal zareagowała oświadczeniem: *- Sądzę, że osiągnęliśmy szczyt niemoralności politycznej.* Dodała, że Sarkozy ubolewa nad sytuacją dzieci upośledzonych, podczas gdy prawicowy rząd „obciął" pomoc dla szkół specjalnych.

Sarkozy odparł, że Royal *„straciła panowanie nad nerwami". - Przynajmniej jednak posłużyło to wykazaniu, że pani bardzo łatwo wpada w gniew, bardzo łatwo panią wyprowadzić z równowagi. Nie sądzę żeby pani podniosła powagę debaty politycznej. Prezydent to ktoś, na którym spoczywają poważne obowiązki* - dodał.

- Nie straciłam panowania nad nerwami, ogarnął mnie gniew, który jest czasami uzasadniony - replikowała Royal.

W kwestii przyszłej konstytucji europejskiej pani Royal opowiedziała się za rozpisaniem nowego referendum we Francji, natomiast Sarkozy odrzucił taką możliwość i poparł *„uproszczony traktat konstytucyjny"*.

Była to pierwsza i jedyna debata obu kandydatów, transmitowana na żywo na dwóch największych kanałach telewizyjnych. Ocenia się, że obserwowało ją ok. połowy z 44,5 mln francuskich wyborców.

Obaj kandydaci walczą o poparcie wyborców centrowych, którzy 20 kwietnia poparli Francoisa Bayrou. Druga runda wyborów odbędzie się 6 maja. Dla Royal debata była ostatnią szansą na wyprzedzenie Sarkozy'ego, którego opozycja oskarża o nadmierną agresywność.

PAP/AD

USA-UE

Stany Zjednoczone i Unia Europejska podpisały na szczycie w Waszyngtonie umowę "otwartego nieba", otwierającą drogę do całkowitej liberalizacji ruchu lotniczego nad Atlantykiem.

Dzięki porozumieniu przewoźnicy europejscy i amerykańscy będą mogli oferować loty na trasach UE-USA z dowolnych lotnisk na obu kontynentach, bez konieczności uzgadniania tego z rządem danego kraju. Porozumienie uzgodnione dwa miesiące temu wejdzie w życie w marcu 2008r.

W umowie jest jeszcze jedno ustępstwo na rzecz USA: amerykańskie linie będą mogły swobodnie latać między miastami europejskimi (ale nie w ramach jednego kraju), natomiast europejskie będą wciąż pozbawione prawa wykonywania połączeń między miastami w USA. Ostatnie tego rodzaju sporne kwestie mają być rozstrzygnięte podczas kolejnej rundy negocjacji w przyszłym roku.

POLSKA

Blisko sto osób - przedstawicieli różnych profesji, środowisk i orientacji politycznych z wielu miast Polski - podpisało się pod oświadczeniem podkreślającym szacunek dla zrywu "Solidarności" i jej przywódców oraz dla "okrągłego stołu". Część z nich postanowiło założyć stowarzyszenie o nazwie Ruch na Rzecz Demokracji.

Wśród sygnatariuszy oświadczenia znaleźli się m.in. Marek Borowski, Włodzimierz Cimoszewicz, Władysław Frasyniuk, Jerzy Hausner, Aleksander Kwaśniewski, Bogdan Lis, Jacek Majchrowski, Andrzej Olechowski, Wisława Szymborska, Jan Widacki.

Sygnatariusze są przekonani, że przeszłość nie powinna dzielić Polaków, a jej oceny nie mogą być podstawą do dyskryminowania kogokolwiek. Ich zdaniem, wszyscy Polacy, bez względu na swą przeszłość i poglądy, mają prawo uczestniczyć w budowaniu państwa i doskonaleniu jego instytucji.

Podpisani pod oświadczeniem chcą również umacniać pozycję i autorytet organów kontrolujących władzę i stojących na straży praw człowieka i państwa prawa. Szczególną uwagę zwracają na Trybunał Konstytucyjny i niezawisłe sądy. Obecnie rządzący - ich zdaniem - próbują osłabić i zdezawuować istotne dla funkcjonowania demokratycznego państwa instytucje, takie jak TK, niezawisłe sądy i wolne media.

Zdaniem osób, które podpisały oświadczenie, obecnie rządzący nie rozumieją zasad demokracji, lekceważą zasady państwa prawa, dążą do jego upartyjnienia i ideologizacji. Krytycznie oceniają również politykę zagraniczną obecnego rządu. W ich ocenie, zmierza ona do osłabienia pozycji Polski na arenie międzynarodowej.

Polska zajmuje jedno z pierwszych miejsc pod względem liczby skarg do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Trybunał z kolei często przyznaje rację skarżącym.

W ostatnich latach więcej było tylko spraw przeciwko Rosji. W latach 1999-2006 Trybunał wydał wobec Polski 318 wyroków stwierdzających przynajmniej jedno naruszenie konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Tylko w 19 sprawach nie stwierdzono naruszenia, a w 39 polski rząd zawarł ze skarżącymi ugody.

O tym, że polskie władze często nie przestrzegają prawa, świadczyć może podsumowanie ubiegłego roku - 107 wyroków, w których zostało stwierdzone przynajmniej jedno naruszenie konwencji. Zdarza się i tak, że Trybunał decyduje o niedopuszczalności skargi po przedstawieniu stanowiska przez polski rząd.

Najwięcej spraw przeciwko Polsce dotyczy zarzutów przewlekłości tymczasowego aresztu (w latach 1999-2006 - 108 wyroków) oraz przewlekłości postępowania sądowego (w latach 1999-2006 - 210 wyroków).

PAP/IAR/RMF/AD

OBCHODY

Biel i czerwień

Miesiąc maj jest bogaty w święta narodowe, szczególnie dla Polaków. Od 2004r. pomiędzy 1 a 3 maja obchodzony jest Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Zostało ustanowione na podstawie ustawy z 20 lutego 2004r. o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej.

Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej ma przypominać zatknięcie polskich flag na kolumnie Siegessäule w parku Tiergarten w Berlinie w trakcie zdobywania miasta przez wojska radzieckie, w których skład wchodziła m.in. 1 dywizja kościuszkowska. Wczesnym rankiem 2 maja 1945r. polscy żołnierze dokonali rajdu przez słynny berliński park i wyparli stamtąd Niemców broniących swojej stolicy.

Na ogromnej kolumnie, na której szczycie stoi posąg Nike i która miała upamiętniać zwycięstwo Prus nad Danią w XIX wieku, umocowano aż trzy biało-czerwone proporce. Pierwsza flaga zawisła na wysokości trzeciej kondygnacji, drugą i trzecią umieszczono na drugim piętrze Siegessäule. Polskie flagi narodowe umieścili żołnierze walczący w 1 dywizji kościuszkowskiej z 7 baterii 3 dywizjonu 1 pułku artylerii lekkiej, z 8 baterii 3 dywizjonu oraz żołnierze służący w 1 Dywizji Piechoty.

Święto mające upamiętniać to wydarzenie zostało ustanowione w 2004r. W lutym tego roku Senat RP ustanowił 2 maja dniem Orła Białego, jeszcze w tym samym miesiącu Sejm RP zmienił decyzję izby wyższej ustanawiając Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Warto przy okazji dodać, że 2 maja jest obchodzony także jako Dzień Polonii i Polaków za Granicą. Podstawą prawną święta polskiej flagi jest ustawa uchwalona 20 lutego 2004r. o zmianie ustawy (obowiązującej od 1980 roku) o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej.

Dzień Flagi ma również i inne znaczenie - ma przypominać także o niechlubnym okresie PRL - od początku istnienia socjalistycznej Polski komunistyczne nakazywały, aby 2 maja w całym kraju ściągać biało-czerwone flagi, tak aby żadna nie dotrwała do dnia następnego - Święta Konstytucji 3 Maja, którego obchodzenie było w PRL surowo zabronione. Przez niemal półwiecze 1 maja na ulicach polskich miast wisiały setki tysięcy (jeśli nie miliony) biało-czerwonych flag (zawsze w towarzystwie radzieckich czerwonych), następnego ranka miejskie służby przeprowadzały w całej Polsce błyskawiczną akcję zdejmowania polskich symboli. Według woli komunistów, żaden znak w przestrzeni publicznej nie mógł przypominać kolejnej rocznicy uchwalenia Konstytucji z 1791r.

Według ustawy flagą Rzeczypospolitej Polskiej jest prostokątny płat tkaniny w kolorach białym i czerwonym (biel u góry, czerwień u dołu flagi) o proporcjach 5:8. Co ciekawe - w Polsce XVII i XVIII wieku polską barwą narodową był karmazyn. W 1792r. podczas obchodów pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji użyto również bieli - i tak już zostało do dnia dzisiejszego. Pierwszą ustawą określającą polskie barwy narodowe była uchwała Sejmu Królestwa Polskiego z 1831r.

Posłowie napisali wówczas: *„Izba Senatorska i Izba Poselska po wysłuchaniu Wniosków Komisji Sejmowych, zważywszy potrzebę nadania jednostajnej oznaki, pod którą winni się łączyć Polacy, postanowiły i stanowią: Kokardę Narodową stanowić będą kolory herbu Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, to jest kolor biały z czerwonym. Wszyscy Polacy, a mianowicie Wojsko Polskie te kolory nosić mają w miejscu, gdzie takowe oznaki dotąd noszonymi były."*

Znana nam dziś flaga została określona po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Karmazyn został zastąpiony wówczas czerwienią.

Oprócz flagi biało-czerwonej wykorzystuje się także flagi z godłem. Jej użycie jest jednak prawnie zastrzeżone (Art. 8 ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych) - posługuje się nią Polonia amerykańska, polskie placówki dyplomatyczne. Jest również banderą na polskich statkach handlowych.

Jerzy PIĄTEK

LUDZIE



Ludwik DORN został Marszałkiem Sejmu RP. Zastąpił na tym stanowisku Marka Jurka.

Nowy marszałek zadeklarował, że będzie starał się spełnić oczekiwania i większości i mniejszości sejmowej, bo takie jest zadanie marszałka.

AD

RAPORT

Wnioski są zatrważające

Zeszły rok należał do terrorystów - wynika z raportu amerykańskiego Departamentu Stanu. Liczba ataków terrorystycznych na świecie wzrosła o 25 proc, a liczba ofiar o 40 proc.

Amerykańska wojna z terroryzmem, prowadzona przede wszystkim w Iraku i Afganistanie, przynosi rezultaty przeciwne do zamierzonych. Liczba ataków terrorystycznych i ich ofiar wzrasta lawinowo.

W zeszłym roku w 14 tys. ataków zginęło 20 tysięcy osób. Dwie trzecie ofiar pochłonęły ataki w Iraku. W 2005r. było odpowiednio o 3000 ataków i 5800 ofiar mniej niż w roku ubiegłym. Ponad 90 proc. z ataków, które pochłonęły dużą liczbę ofiar miało miejsce w Iraku i Afganistanie. Z 58 tys. rannych i zabitych w operacjach terrorystycznych 50 proc. to muzułmanie.

Coraz częściej terroryści atakują także w Afryce. Doszło tam do 420 ataków, co oznacza ponad 65-proc. wzrost w porównaniu z 2005r. Dwa ogniska zapalne w Afryce to Sudan i Nigeria.

W Iraku lawinowo rośnie liczba porwań. W porównaniu do 2005r., w zeszłym porwano w tym kraju 3 razy więcej ludzi.

Raport szczegółowo zajął się także metodami ataków terrorystycznych. Terroryści wciąż posługują się głównie bronią konwencjonalną, ale ataki są coraz bardziej przemyślane i skoordynowane. Zamachowcy, szczególnie w Iraku, coraz częściej wysadzają się w tłumach, najczęściej na bazarach. Często dochodzi do serii wybuchów, a bomby są tak rozmieszczone, by eksplodować w uciekającym tłumie. W listopadzie po raz pierwszy do ataku terrorystycznego użyto środków chemicznych.

Tak jak w poprzednim raporcie, w tym również jako głównego państwowego sponsora terroryzmu opisano Iran. USA oskarża ten kraj o destabilizowanie sytuacji w Iraku i podsycanie konfliktu palestyńsko-izraelskiego. Według Departamentu Stanu, część z materiałów wybuchowych, używanych do ataków na żołnierzy koalicji w Iraku, pochodzi z Iranu. Także libański Hezbollah jest aktywnie wspomagany przez ten kraj.

PAP/AD

PONIEDZIAŁEK, 7 MAJA

БТ

05.50 Фильм „Мертвый сезон"
07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 15.00, 19.00, 23.55 Новости.
07.05, 08.10 Доброе утро, Беларусь!.
07.20, 08.20 Ты увидишь Первый!.
07.25, 08.25 Деловая жизнь.
07.45, 08.45 Зона Х.
09.05, 19.55 Сериал „Отчаянные домохозяйки"
09.50 Панорама недели.
11.00, 17.45 Сага „Любовь как любовь"
12.10, 19.20 Новости региона (Гродно)
12.25 Муз. мелодрама „Формула любви"
14.05 В мире моторов.
14.30 Вокруг планеты.
15.10 Хоккей. Чемпионат мира. Матч квалификационного раунда. Прямая трансляция.
17.30 Мультфильм.
18.50, 00.15 Зона Х.
19.35 Время спорта.
21.00 Панорама.
21.40 „Десятый барак". Видеофильм
22.05 Комедия „Скоро все наладится"
00.20 Футбол. Лига чемпионов. Видеожурнал.
00.50 Все стихии.

ОНТ

07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.00 Наши новости.
07.05 „Наше утро".
09.05 Контуры.
10.10 „Дыхание планеты".
10.40, 11.05 Концерт Ларисы Рубальской.
12.00 „Малахов+".
13.05 „Две звезды". Финал.
15.20 „Смешные люди".
16.10 „Мальчишки и девчонки". Фильм
17.05 „История песни".
18.15, 21.00, 23.15 Новости спорта.
18.20 Фильм „Друзья".
18.55 Жди меня.
20.00 Время.
21.05 Ток-шоу „Выбор".
22.00 Сериал „Остаться в живых". II-ой сезон.
23.20 „Последний бронепоезд". Фильм.
01.15-02.10 „Бойцовский клуб"

ЛАД

7:00 Утренняя подзарядка
8:00 «Сладкий плод». Телесериал
8:50, 15:50 Новости культуры
9:00 В этот день
9:10, 17:15 Сериал «Городской романс»
9:55 «Свет далёкой звезды. Виктор Карпилов»
10:25 «Музыкальные часы Йозефа Гайдна»
10:50 Док. сериал «Архитектурные шедевры»
11:20 Хорошие новости
11:55 Телебарометр
12:15 «Орбиты жизни». Леонид Щемелев
12:40 Вас вызывает Спортландия
13:20 Школа ремонта
14:05 Комедия «Не забудьте выключить телевизор»
15:25 Док. сериал «Миллион вопросов о природе»
16:10 «Тема». Информационно-аналитическая программа (Гродно).
16:45 «Числобук» (Гродно)
17:00 Музыкальная страница.
18:10 Едим дома
18:55 Калыханка
19:10 Хоккей. Чемпионат мира. Матч квалификационного раунда. Прямая трансляция
21:35 Белорусское времечко
22:40 Хроника последних дней
22:55 Сериал «Последний бронепоезд»
23:50 Футбол. Чемпионат Англии. Премьер-лига. Обзор тура

СТВ+RENTV

06.05, 17.20 „Минщина".
06.15 „С чего начинается утро".
07.30 „Неделя" с Еленой Ходоренок.
08.45 „Большой завтрак".
09.20 „Рожденные в СССР".
10.00 „Спортивная неделя".
10.30, 13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа".
10.40 „Анфас". Военно-патриотическая программа.
11.00, 18.25 „Пять минут до метро". Телесериал.
12.00 „Фирменная история". Телесериал.
13.00 „Есть контакт".
13.50 „Фантастические истории": „Сверхчеловеческая раса".
14.40 „Братц". Мульт. сериал.
15.05 „Профессиональный бокс".
16.00 „Культурная жизнь" с Александром Ефремовым.
16.50 „Бабий бунт". Ток-шоу.
17.30 „Званый ужин 3".
20.05 „СТВ-спорт".
20.20 „Добрый вечер, малыш".
20.30 „Добро пожаловаться".
20.50 „Солдаты 12". Телесериал.
22.00 „Репортер СТВ".
22.55 Драма „Проверка на дорогах".
00.45 „Столичный футбол".
01.15 Фильм „Свет чистого разума".

РОССИЯ

07.00 Доброе утро, Россия!
09.15 „Загреметь под фанфары... Борис Новиков".
10.05 „Аншлаг и Компания".
11.00, 14.00, 17.00, 19.00 ВЕСТИ.
11.30, 14.20 Местное время. Вести- Москва.
11.50 „Частная жизнь". Ток-шоу
12.45 Детектив „ПРИКЛЮЧЕНИЯ МАГА", Заключ. серия.
13.40 ВЕСТИ. ДЕЖУРНАЯ ЧАСТЬ.
14.40 Комедия „ЛЮБОВЬ ПО ПРАВИЛАМ... И БЕЗ"
16.40 МЕСТНОЕ ВРЕМЯ. ВЕСТИ-МОСКОВСКАЯ ОБЛАСТЬ.
17.10 „Кулагин и партнеры".
17.45 Телесериал „Ангел-хранитель".
18.50, 23.00 Вести-Беларусь
19.45 Спокойной ночи, малыши!
19.55 Сериал „СДЕЛКА"
21.00 Детектив „ПОВОРОТ КЛЮЧА"
22.00 Сериал „ЗАКОН И ПОРЯДОК". США.
23.10 ВЕСТИ +.
23.25 „Мой серебряный шар. Александр Ширвиндт".
00.15 „Честный детектив". Авторская программа Эдуарда Петрова.
00.45 „Синемания".

НТВ

07.00 „Сегодня утром".
09.35 „Чрезвычайное происшествие. Обзор за неделю".
10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 Сегодня.
10.25 „Кулинарный поединок".
11.20 „Квартирный вопрос".
12.10 „Совершенно секретно".
13.25 Сериал „Адвокат".
15.05 „Особо опасен!".
15.35, 18.35 „Обзор. Чрезвычайное происшествие".
16.30 Сериал „Счастье ты мое".
19.40 Драма „В круге первом".
20.40 Сериал „Свой-чужой".
21.50 Сериал „Господа присяжные".

TVP 1

06:10 Pierwszy krzyk
06:35 Wstaje dzień
06:40 Rolnictwo na świecie
07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 16:00, 20:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:35 Nastoletni geniusze; serial
10:05 Budzik
10:35 Tom
11:00, 14:45, 19:00 Jaka to melodia?
11:50 Wielki świat małych odkrywców
12:05 ZUS dla ciebie
12:15 Obywatele mają głos
12:45 Agrobiznes
13:10, 17:05 Moda na sukces; serial
13:55, 18:30 Klan; telenowela
14:20, 19:30 Plebania; telenowela
15:15 Bulionerzy; serial
15:40 Zwierzowiec
16:10 Sprawiedliwi
16:35 Łossskot!
18:00 Teleexpress
18:20 Na celowniku
20:00 Wieczorynka
21:20 Na własne oczy
22:20 Felieton
22:30 Teatr Telewizji
00:20 Z refleksem
00:40 Regał
01:10 Powrót żywych trupów 2; horror
02:40 Polacy na Syberii

TVP 2

06:35 Ocean Avenue; serial
08:05 TELEZAKUPY
08:25 Przystanek praca
08:35 Niezwykły świat natury
09:05, 16:45 Na dobre i na złe; serial
10:00 Pytanie na śniadanie
11:45 Codzienna; serial
12:15 Magnum; serial
13:05 Przygody Tarzana; serial
13:35 Niesforne aniołki
14:10 W chińskim przedszkolu
14:40 Znaki czasu
15:05 Smaczne Go!
15:55 Dr Quinn; serial
17:45 Jak się nie ubierać
18:15 Z Dwójką bezpieczniej
18:25 Spotkajmy się
19:00 Program lokalny
19:45, 23:00 Panorama
20:05 Śmierć Studenta
21:05 M jak miłość; serial
21:55 Kulisy serialu
22:05 Pogoda na piątek; serial
23:30 Biznes
23:35 Warto rozmawiać
00:35 Kryminalne zagadki Las Vegas; serial
02:05 Niech gra muzyka; film

TVP3

07:00 Kurier Pogoda Przegląd prasy
08:45, 19:00, 22:45 Obiektyw
09:00, 09:30, 10:00, 10:30, 11:00, 11:12, 11:30, 12:00, 12:30, 13:00, 13:30, 14:00, 14:30, 15:00, 15:30, 16:00, 16:30, 17:30, 18:30, 18:30, 21:30, 22:30, 23:30, 00:00, 00:30, 02:30 Kurier
09:21, 10:23, 10:56, 12:50, 13:50, 14:51, 15:51, 17:03 Serwis ekonomiczny
09:24, 09:39, 10:05 Przegląd prasy
09:27, 10:26 Kamera Kuriera
09:42, 10:12, 11:03, 11:54, 12:54, 13:54, 14:54, 15:55, 17:07 Serwis sportowy
09:45 Magazyn Łomżyński
11:07, 13:22, 14:20, 15:22, 16:22, 16:56 Serwis Kulturalny
12:04 Kurier Biznes
13:05, 15:04 Kurier Świat
14:04, 16:05 Kurier Komentarze
17:00 Kurier flesz
17:14 Rozmowa dnia
17:45, 23:05 Gość dnia
17:55 Warto tam być...
18:00 Everyday English
18:15, 23:15, 01:46, 02:53 Plus – minus
19:20 Przegląd Suwalsko-Mazurski
19:30 Ujawnić prawdę
19:55 Powroty
20:00 Szansa dla wszystkich
20:30 Pod Twoją Obronę
21:01 Telekurier
21:55, 02:01 Trzeci wymiar
23:00 Sport
23:40 16/16
00:04 Sportowy Wieczór
00:58, 03:05 Cannes i historia

Polonia

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 20:30, 02:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:35, 16:45 Jedyneczka
10:00, 17:30 Leon Tarasewicz
10:25 Franciszkanie w kraju Inków
10:45 Mój pierwszy raz
11:35 Biografie
12:20 Bramy Maxa
12:30, 19:50, 01:50 Plebania; telenowela
13:10, 21:10, 03:00 Klan; telenowela
13:35 Miejsce
14:05 M jak miłość; serial
14:50, 05:05 Nie tylko o...
15:00 Chłopi; serial
15:55 Porozmawiajmy
17:10 Między Odrą a Renem
18:00 Teleexpress
18:15 Kinematograf
18:40, 00:55 Od Okołu do Nowego Miasta
19:05, 01:15 Z archiwum PN
19:40 Kościół i świat
20:15 Dobranocka
21:35, 03:25 Miałem żyć
22:05, 03:55 Sportowy tydzień
22:35, 04:25 Warto kochać; serial
23:25, 05:15 Historia opozycji
00:30 Panorama
00:50 Biznes
02:15 Dobranocka za oceanem
02:55 Sport
06:15 Zacisze gwiazd
06:40 Salon kresowy

Polsat

07:00 Wstawaj! Gramy!
07:50 Sidła miłości - serial
08:45 TV market
09:00 Halo! Kasa!
09:55 Graczykowie - serial
10:25, 16:15 Rodzina zastępcza - serial
11:00 Sekret Laury - telenowela
12:00 Metamorfozy
12:30, 20:30 Samo życie - serial
13:00 Dom nie do poznania
15:00, 19:00 Pierwsza miłość - serial
15:45 Świat według Bundych - serial
16:50, 19:50 Wydarzenia
17:25 Interwencja
18:00 Gra w ciemno
21:00 Z Archiwum X - serial
22:00 Twierdza - film
00:45 Nieustraszeni
01:45 Bumerang
02:25 Magazyn sportowy
05:25 Nocne randki
06:00 Music Spot

WTOREK, 8 MAJA

БТ

05.55 Фильм „Мертвый сезон"
07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 15.00, 19.00, 23.45 Новости.
07.05, 09.05 Пресс-обзор.
07.10, 08.10 Доброе утро, Беларусь!.
07.20, 08.20 Ты увидишь Первый!.
07.25, 08.25, 11.50 Деловая жизнь.
07.45, 08.45 Зона Х.
09.10, 19.55 Сериал „Отчаянные домохозяйки"
09.55 Утренняя волна.
10.25, 17.45 Сага „Любовь как любовь"
11.25 „Десятый барак". Видеофильм
12.10, 19.20 Новости региона (Гродно)
12.25 Время спорта.
12.45 Драма „Горячий снег"
14.30 Олимпийская виза. На пути к Пекину-2008.
15.20 Мультфильм.
15.45 Сериал „Старшеклассники"
16.15 Сериал „Дедушка моей мечты"
16.45 „Набережная Орфевр, 36". Сериал
18.50 Зона Х.
19.35 Земельный вопрос.
21.00 Панорама.
21.40 „Была война. Война началась в воскресенье". Видеофильм
21.55 Фильм „Генерал"
00.10 День спорта.

ОНТ

07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.10 Наши новости.
07.05 „Наше утро".
09.05 Жди меня.
09.55, 22.10 Сериал „Остаться в живых". II-ой сезон.
10.45 „Ералаш".
11.05, 21.05 Сериал „Не родись красивой".
12.00 „Малахов+".
13.05 „Старые песни о главном".
14.00 „Детективы".
14.30 „Контрольная закупка".
15.00 „Лолита. Без комплексов".
16.10 „Мальчишки и девчонки". Фильм
17.05 „Пусть говорят" с Андреем Малаховым.
18.15, 21.00, 23.25 Новости спорта.
18.20 Фильм „Друзья".
18.55 Фильм „Сестры по крови".
20.00 Время.
23.30-01.30 „Последний бронепоезд". Фильм.

ЛАД

7:00 Утренняя подзарядка
8:00 «Сладкий плод». Телесериал
8:50, 15:50 Новости культуры
9:00 В этот день
9:05, 18:30 Сериал «Городской романс»
9:55, 21:30 Сериал «Последний бронепоезд»
10:45 Док. фильм «Мы мечтали о мире»
11:20, 19:25 Едим дома
11:50 ПРОдвижение +
12:10 Женсовет
12:35 Киноповесть «Иваново детство»
14:10 Док. фильм «Выше крыши»
14:20 «Площадь искусств». «Художник – это судьба...» Василий Костюченко
14:45 Гаспадар
15:15 «Детали». «Клетка как место жизни»
16:10 Мультсериал «Кругом шпионы!-4»
16:35 Сериал «Таинственный остров»
17:00 Док. сериал «Архитектурные шедевры»
17:30 «Тема». Информационно-аналитическая программа (Гродно).
17:50 «Время спорта» (Гродно).
18:10 «Числобук» (Гродно)
18:25 Музыкальная страница.
20:00 Калыханка
20:20 Белорусское времечко
21:15 Хроника последних дней
22:25 Хоккей. Формула игры
22:50 Хоккей. НХЛ. Матч плей-офф
00:45 «Шок-О-ЛАД»

СТВ+RENTV

06.05, 17.20 „Минщина".
06.15, 07.40 „С чего начинается утро".
07.30, 10.30, 13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа".
08.40 „Добро пожаловаться".
09.00, 20.50 „Солдаты 12". Телесериал.
10.00 „Столичный футбол".
10.40 „Красный дьявол". Док. фильм.
11.05, 18.25 „Пять минут до метро". Телесериал.
12.00 „Фирменная история". Телесериал.
13.00 „Репортер СТВ".
13.50 „Студенты 2". Телесериал.
14.50 „Братц". Мульт. сериал.
15.15 „Громкое дело": „Куршевель. Похищение олигарха" Док. фильм.
16.05 „Наш дом".
16.50 „Бабий бунт". Ток-шоу.
17.30 „Званый ужин 3".
20.05 „СТВ-спорт".
20.20 „Добрый вечер, малыш".
20.30 „Автопанорама".
22.00 „Звезды спорта": „Мария Шарапова. Рождение звезды".
22.55 Фильм „Дожить до рассвета".
00.25 „Горячий лед".
00.55 „Тема дня".
01.00 „Обыкновенный фашизм". Док. фильм

РОССИЯ

07.00 Доброе утро, Россия!
09.15 „Его знали только в лицо. Трагедия комика".
10.00, 19.55 Сериал „СДЕЛКА"
11.00, 14.00, 17.00, 19.00 ВЕСТИ.
11.30, 14.20 Местное время. Вести- Москва.
11.50 Детектив „ПОВОРОТ КЛЮЧА"
12.45 „Советский монах. Алипий-воин".
13.40 ВЕСТИ. ДЕЖУРНАЯ ЧАСТЬ.
14.40 „Частная жизнь". Ток-шоу
15.30 Суд идет.
16.40 МЕСТНОЕ ВРЕМЯ. ВЕСТИ-МОСКОВСКАЯ ОБЛАСТЬ.
17.10 „Кулагин и партнеры".
17.45 Телесериал „Ангел-хранитель".
18.50, 23.00 Вести-Беларусь.
19.45 Спокойной ночи, малыши!
21.00 Детектив „ПОВОРОТ КЛЮЧА", Заключ. серия.
22.00 Сериал „ЗАКОН И ПОРЯДОК". США.
23.10 Эксперт.
23.20 „Героями не рождаются. История золотой звезды".
00.15 Фильм „ОБРАТНОЙ ДОРОГИ НЕТ"

НТВ

07.00 „Сегодня утром".
09.30 „Смотр".
10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 Сегодня.
10.20 „Чистосердечное признание".
10.50 „Криминальная Россия".
11.15 Сериал „Дальнобойщики".
12.10 „Две правды".
13.25, 19.40 Драма „В круге первом".
14.15, 20.40 Сериал „Свой-чужой".
15.10 „Профессия-репортер".
15.35, 18.30 „Обзор. Чрезвычайное происшествие".
16.30 Сериал „Счастье ты мое".
21.50 Сериал „Господа присяжные".

TVP 1

06:10 Pierwszy krzyk
06:35 Wstaje dzień
06:40 Tak jak w Unii
07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 16:00, 20:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:35 Czerwony traktorek
09:55 Sali Mali
10:05 Domowe przedszkole
10:35 Tom
11:05 Szkoła złamanych serc; serial
11:55 Mieszkać w Europie
12:15 Kardynał Bolesław Kominek
12:45 Agrobiznes
13:10, 17:05 Moda na sukces; serial
13:55, 18:30 Klan; telenowela
14:20, 19:30 Plebania; telenowela
14:45, 19:00 Jaka to melodia?
15:10 Faceci do wzięcia; serial
15:40 Na misyjnym szlaku
16:10, 02:55 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...
16:40 Wyjeżdżam-zostaję?
18:00 Teleexpress
18:20 Na celowniku
20:00 Wieczorynka
21:20 Cud na wzgórzu; dramat
22:55 Sprawa dla reportera
23:30 Z refleksem
23:55 Misja specjalna
00:25 Przekręt; serial
01:20 Być albo nie być; komedia

TVP 2

06:35 Ocean Avenue; serial
08:00 TELEZAKUPY
08:20 Soli Deo Gloria
08:35 Mała Czarodziejka
09:05 Na dobre i na złe; serial
10:00 Pytanie na śniadanie
11:40 Święta wojna; serial
12:10 Sąsiedzi; serial
12:40 Magnum; serial
13:30 Przygody Tarzana; serial
13:55 Niesforne aniołki
14:25 Nie ma cudów
15:00 Europa da się lubić
15:55 Dr Quinn; serial
16:45 M jak miłość; serial
17:35 Gliniarz i prokurator; serial
18:30 Zorro; serial
19:00 Program lokalny
19:45, 23:00 Panorama
20:05 Jeden z dziesięciu
20:40 Starter
21:05 M jak miłość; serial
21:55 Kulisy serialu
22:05 Magazyn Ekspresu Reporterów
23:30 Biznes
23:35 Muza; film
01:25 Desperaci
01:55 Uciec do Legii

TVP3

07:00 Kurier Pogoda Przegląd prasy
08:45, 19:00, 22:45 Obiektyw
09:00, 09:30, 10:00, 10:30, 11:00, 11:12, 11:30, 12:00, 12:30, 13:00, 13:30, 14:00, 14:30, 15:00, 15:30, 16:00, 16:30, 17:30, 18:30, 21:30, 22:30, 23:30, 00:00, 00:30, 02:32 Kurier
09:21, 10:23, 10:56, 12:50, 13:50, 14:51, 15:51, 17:03 Serwis ekonomiczny
09:24, 09:39, 10:05 Przegląd prasy
09:27, 10:26 Kamera Kuriera
09:42, 10:12, 11:03, 11:54, 12:54, 13:54, 14:54, 15:55, 17:07 Serwis sportowy
09:45 Przegląd Suwalsko-Mazurski
11:07, 13:22, 14:20, 15:22, 16:22, 16:56 Serwis Kulturalny
12:04 Kurier Biznes
13:05, 15:04 Kurier Świat
14:04, 16:05 Kurier Komentarze
17:00 Kurier flesz
17:14 Rozmowa dnia
17:45, 23:05 Gość dnia
17:55 Warto tam być...
18:00 Ahora Espanol
18:15, 01:48, 02:55 Plus - minus
19:20 Szerokiej drogi!
19:30 Maniacy
19:50 Kinoman
20:00 Koncert galowy Hajnówka 2006
20:30 U źródeł wiary
21:01 Telekurier
21:55, 02:03 Trzeci wymiar
23:00 Sport
23:42 16/16
00:04 Sportowy Wieczór
00:58, 03:07 De Gaulle bez maski

Polonia

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 20:30, 02:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:35, 16:45 Domisie
10:00, 17:40 Soli Deo Gloria
10:15 Ojczyzna polszczyzna
10:30 Salon kresowy
10:45 Rodzina jak z nut
11:30 Historia opozycji
12:35, 19:50, 01:50 Plebania; telenowela
13:10, 21:10, 03:00 Klan; telenowela
13:35 Miałem żyć
14:05 Warto kochać; serial
14:50 Sportowy tydzień
15:20 Rozmowy na temat...
15:30 Pasteur znad Wisły
16:10 Oczywiście
16:20, 00:10 Reportaż
17:10 Magazyn Medyczny
17:25 Zwierzowiec
18:00 Teleexpress
18:15, 06:00 Korzenie Kultury
18:45 Dzika Polska
19:15, 01:20 Poczet rektorów Uniwersytetu
19:35, 01:40, 06:45 Bramy Maxa
20:15 Dobranocka
21:35, 03:25 Polska racja
22:05, 03:55 W stronę świata
22:30, 04:20 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...
22:55, 04:45 Warto rozmawiać
23:45, 05:35 Dziennik pilota Góry
00:30 Panorama
00:50 Biznes
00:55 Podróże kulinarne
02:15 Dobranocka za oceanem
02:55 Sport

Polsat

07:00 Wstawaj! Gramy!
07:50 Sidła miłości - serial
08:45 TV market
09:00 Halo! Kasa!
09:55 Graczykowie - serial
10:25, 16:15 Rodzina zastępcza - serial
11:00 Sekret Laury - telenowela
12:00 Metamorfozy
12:30, 20:30 Samo życie - serial
13:00 Dom nie do poznania
15:00, 19:00 Pierwsza miłość - serial
15:45 Świat według Bundych - serial
16:50, 19:50 Wydarzenia
17:25 Interwencja
18:00 Gra w ciemno
21:00 Piotr Bałtroczyk przedstawia
22:00 Zasady walki - film
00:30 Chirurdzy - serial
01:30 Nasze dzieci
02:30 Magazyn sportowy
05:30 Nocne randki
06:00 Music Spot

Akt Oddania

Czarna Madonna - Królowa Polski

Z udziałem Episkopatu Polski na Jasnej Górze odbyły się uroczystości święta Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, połączone z obchodami 625-lecia Jasnej Góry.

Eucharystii na jasnogórskim szczycie przewodniczył abp Józef Michalik, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, a homilię wygłosił prymas Józef Glemp. W trakcie mszy nastąpiło ponowienie Milenijnego Aktu Oddania Matce Bożej.

Co roku w 3-majowych uroczystościach na Jasnej Górze uczestniczy kilkadziesiąt tysięcy wiernych.

Święto Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski zostało ustanowione na prośbę biskupów polskich po odzyskaniu niepodległości po I wojnie światowej. Zatwierdził je w 1923r. papież Pius XI. Święto jest obchodzone 3 maja na pamiątkę uchwalenia pierwszej polskiej Konstytucji. Tego dnia, podczas wieczornej modlitwy w kościołach śpiewana jest pieśń polskiego rycerstwa „Bogurodzica".

Król Jan Kazimierz zawierzył Polskę Maryi i ogłosił ją Królową Polski. Maryja jest otaczana powszechnym kultem w kraju znad Wisły od XV wieku. Szczególnym miejscem dla Polaków jest właśnie Częstochowa, gdzie znajduje się obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem, nazywany też Czarną Madonną. Jej wstawiennictwu przypisywano zwycięstwo nad Szwedami i cudowną obronę Jasnej Góry w XVII wieku.

IAR/PAP/AD



Według legendy, św. Łukasz Ewangelista miał namalować wizerunek Madonny na deskach stołu, przy którym spożywała posiłki Święta Rodzina. Dotychczas nie ustalono dokładnej daty powstania obrazu, który szybko zasłynął cudami. Istnieją dwie hipotezy ma temat powstania obrazu. Według hipotezy „wschodniej" powstał w Biznacjum w VI-VII w., lub na Rusi w IX. Według „zachodniej" został namalowany z XIII-XIV wieku we Włoszech. Obraz namalowany jest na drewnianej tablicy o wymiarach: 122,2/82,2/3,5 cm. Przedstawia Maryję z Dzieciątkiem na ręku. Jezus spoczywa na jej lewym ramieniu, ubrany w sukienkę koloru karminowego. W lewej ręce trzyma księgę, prawą zaś unosi ku górze w geście nauczyciela, władcy lub błogosławieństwa. Prawa ręka Maryi spoczywa na piersi. Niebiesko-granatowa suknia i tego samego koloru płaszcz Maryi ozdobione są złocistymi liliami. Nad jej czołem namalowana została sześcioramienna gwiazda. Główne tło obrazu jest koloru niebiesko-zielonego, a dominującym elementem ikony są złote nimby wokół głowy Maryi i Jezusa, które zlewają się w jedną kompozycję, stanowiąc charakterystyczny detal kontrastujący z ciemną karnacją twarzy postaci.

Twarz Matki Bożej jest koloru brązu (miodu), co jest związane ze sposobem malowania ikon. Twarz jest ciemna również dlatego, że ma dużo warstw werniksu, który z czasem ciemnieje. Prawy policzek Matki Bożej znaczą dwie równolegle biegnące rysy, przecięte trzecią na linii nosa. Na szyi występuje sześć cięć, z których dwa są widoczne dość wyraźnie, zaś cztery pozostałe - słabiej.

Obraz Matki Bożej Jasnogórskiej zalicza się do ikon określanych nazwą „Hodegetria", co oznacza „Wskazująca drogę". Ikona przedstawia Maryję - Matkę Boga z Dzieciątkiem Jezus, które jest Synem Bożym i Jej Synem. W tym znaczeniu Ikona Jasnogórska nawiązuje do wydarzenia biblijnego, które uobecnia, pobudza do refleksji i skłania do modlitwy.

LIDA

Już wiosna!

Zgodnie z piękną tradycją w niedzielę 29 kwietnia Dom Polski w Lidzie gościnnie otworzył drzwi dla wszystkich dzieci uczących się języka polskiego w Szkole Społecznej oraz w innych szkołach miasta. W obchodach Dnia Szkoły licznie wzięli udział również rodzice i dziadkowie.

Przyjemną niespodzianką stało się odwiedzenie naszego Domu przez drużynę koszykarzy z Lublina. Panowie byli mile zaskoczeni tym, że nawet najmniejsi uczniowie witają się po polsku, a ze sceny brzmią utwory polskich poetów. Spodobała się gościom panująca atmosfera radości i życzliwości.

Wspaniały koncert rozpoczęła audycja „Ptasiego Radia" w wykonaniu Teatrzyka „Kleksik" pod kierownictwem Heleny Gotówko. Kolorowe ptaki swoim świergotaniem obudziły wiosnę, której nastrój zaczął panować na sali Domu Polskiego. Uczniowie szkoły średniej nr 10 nauczyli wszystkich, jak trzeba zachowywać się w lesie, żeby potem nie było wstyd przed naturą. Piegowata biedroneczka nie pozostawiła obojętnym żadnego widza. Uczniowie szkoły społecznej zarecytowali wiersze wiosenne, głośnie potwierdzając panowanie ulubionej pory roku słowami: *„Już wiosna!"*

Nadzieja PODŻOGA

POLSKA

Śpiewać jak „Archanioł"

Festiwal rozbrzmiał w Łapach po raz dziesiąty. - *Nie wierzę. Jesteśmy tacy szczęśliwi* - tak zareagowała Helena Abramowicz, dyrygent męskiego chóru „Archanioł" z Mińska, zdobywcy Grand Prix.

Tegoroczna edycja miała wyjątkowy charakter, bo jubileuszowy. Pierwszego dnia odbyły się przesłuchania konkursowe. Wzięło w nich udział 18 chórów. Głosiły one radość Świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Wystąpiły w kategorii „chóry parafialne". Publiczność więc mogła wysłuchać zespołów z Płonki Kościelnej, Łomży, Grajewa, Pisza i Warszawy. W kategorii „chóry inne" zaprezentowały się chóry z Białegostoku, Łodzi, Koszalina, Poznania, i Warszawy oraz Szczecina. Śpiewem przekazują piękno muzyki. Gościliśmy także wykonawców z zagranicy: „Wiesnianka" z Grodna, „Swietocz" i „Archanioł" z Mińska, oraz Chór Polonijny „Polonez" z kościoła pw. św. Szymona i Heleny z Mińska.

- *Bardzo cieszymy się, że możemy wziąć udział w konkursie, tym bardziej że jest to nasz pierwszy występ w Łapach. Brałam udział w warsztatach dyrygentów chórów, organizowanych tutaj. I wtedy dowiedziałam się, że jest taki festiwal. Postanowiliśmy się zgłosić* - mówi Janina Bryczkowska, dyrygent „Poloneza".

Zaśpiewał na festiwalu również chór „Serafin" z Równego na Ukrainie. Sześć lat temu wystąpił podczas mszy odprawianej przez Papieża Jana Pawła II. - *Gościmy w Łapach już drugi raz. W 2001 roku na festiwalu uzyskaliśmy pierwsze miejsce wśród chórów zagranicznych* - mówi Magdalena Leszczyńska, dyrygent. - *Dla nas udział w takim konkursie to mobilizacja do ciągłego doskonalenia naszej twórczości, śpiewu.*

KURIER PORANNY/TZ

LITWA

Prezydent Litwy odwiedził szkoły polskie

W rejonie wileńskim sporo problemów oświaty widzi się przez pryzmat stosunków narodowościowych i napięć na tym tle. Taką tendencję ujawniło dochodzenie, przeprowadzone na zamówienie Ministerstwa Oświaty i Nauki w związku z sytuacją w szkołach rejonu wileńskiego.

Jak poinformował kierownik grupy prowadzącej dochodzenie prof. Gediminas Merkys, chociaż reorganizacja instytucji oświatowych trwa w całej Litwie, w rejonie wileńskim nierzadko ujawnia się aspekt braku tolerancji narodowościowej. Jak informuje Merkys, w toku dochodzenia, w ramach którego przesłuchano przeszło 600 uczniów szkół polskich, rosyjskich i litewskich rejonu wileńskiego, 35 rodziców, świadomie nie zadawano pytań na temat braku tolerancji narodowościowej, ale właśnie w odpowiedziach była o niej mowa. Jak powiedział Merkys, po ogólnieniu wyników badań można stwierdzić, że na ogół sytuacja oświaty w rejonie wileńskim *„nie jest zła"*, jednakże zarządzanie systemem oświaty utrudnia środowisko wielojęzyczne. Minister oświaty i nauki Roma □akaitiene wyraziła satysfakcję, że w rejonie wileńskim na przestrzeni ostatnich 3 lat na budowę i renowację szkół litewskich przeznaczono ponad 53 mln Lt, że do klas pierwszych szkół litewskich przychodzi tyleż uczniów, co i do polskich.



18 kwietnia prezydent Valdas Adamkus całe popołudnie spędził w Rudominie, gdzie odwiedził polsko-rosyjską Szkołę Średnią im. F. Ruszczyca, litewską Szkołę Średnią nr 2 oraz przedszkole podlegające władzom powiatowym.

Jak zaznaczyła Edita Tamošiunaite, dyrektorka Szkoły im. Ferdynada Ruszczyca, była to pierwsza wizyta prezydenta nie tylko w rudomińskiej szkole, ale też pierwsza w szkole polskiej rejonu wileńskiego. Powodem do odwiedzenia placówek oświatowych przez prezydenta była chęć zapoznania się z możliwościami nauki w szkołach w językach urzędowym oraz mniejszości narodowych, jak też zbadanie procesu integracji mniejszości narodowych tudzież zachowania świadomości narodowej. Trudno określić, czy podczas krótkich osobnych raczej kurtuazyjnych spotkań w trzech placówkach oświatowych prezydent „zbadał" i „zapoznał się", natomiast dla dzieciaków to spotkanie było frajdą co niemiara. No bo nie każdego dnia można spotkać się z prezydentem, a tym bardziej przywitać się i podać mu rękę.

Dlatego też dzieci niecierpliwiły się stojąc w szeregach na powitanie głowy państwa. Długo czekać nie trzeba było, bowiem prezydent przyjechał nawet nieco wcześniej niż było zaplanowane. Po przywitaniu się z „najważniejszymi gospodarzami" - maluchami z pierwszych klas szkoły - Valdas Adamkus przyjął bukiet wiosennych konwalii z rąk gospodyni samorządu rejonu wileńskiego Marii Rekść. Na spotkanie z prezydentem stawili się też władze oświatowe rejonu oraz powiatu wileńskiego.

Przechodząc przez szpaler witających go oklaskami, prezydent Valdas Adamkus w asyście dyrektorki szkoły oraz władz rejonu zwiedził szkołę. W muzeum szkoły gość zapoznał się z historią placówki, obejrzał klasę komputerową, języka litewskiego oraz salę sportową, w której był niemile zaskoczony stanem podłogi.

- *Zapoznałem się z historią szkoły, która ma swoje głębokie tradycje. Chociaż budynek szkoły jest niedawno wybudowany, można mieć wiele pretensji do budowlanych* - później powiedział prezydent i życzył dzieciom, żeby w najbliższej przyszłości mogły sportować *„na nowo wyłożonej parkietem posadzce"*.

Tymczasem placówkom oświatowym w Rudominie problem podłogi w sali sportowej jest bynajmniej nie jedyny, raczej nie pierwszorzędny. Chociaż budynek polsko-rosyjskiej szkoły jest przestronny, zaczyna tu brakować pomieszczeń, bowiem szkoła ta funkcjonuje nie tylko jako placówka oświatowa, lecz też jako swoiste centrum kultury. Działają tu różnego rodzaju pozaszkolne grupy zajęć, zespoły artystyczne, w tym też legendarna już „Zgoda". Od kilku lat w szkole im. F. Ruszczyca działa też szkoła artystyczna.

Obok pęka w szwach też szkoła litewska. Dlatego obok szkół trwają budowy. Stary budynek drewnianej szkoły jest adaptowany pod polskie przedszkole. Tu też będzie funkcjonowała szkoła artystyczna. Trwają prace przygotowawcze przy przybudówce szkoły litewskiej.

Obok szkół, w adaptowanych pomieszczeniach administracja powiatu wileńskiego niedawno otworzyła przedszkole. Niestety, miejsce w nim znalazło się wyłącznie dla grup litewskojęzycznych.

Podczas spotkania uczniów i grona pedagogicznego rudomińskich szkół mówiono bardziej nie o integracji, która tu zarówno dla nauczycieli, a tym bardziej dla dzieci jest rzeczą naturalną, lecz o problemach, z jakimi szkoły borykają się na co dzień. Podłożem większości problemów jest jak zwykle brak finansów, na który narzekają zarówno placówki mniejszości narodowych, jak też szkoły litewskie na Wileńszczyźnie.

Stanisław TARASIEWICZ/BNS/ KURIER WILEŃSKI

Armia Krajowa jedzie na Sybir

Szpital

ciąg dalszy z nr. 13

Pod koniec maja ciężko zachorowałem na zapalenie płuc. Miałem wysoką gorączkę i doktor Buxakowski, jedyny polski lekarz, który na szczęście pozostał w naszej roboczej zonie, a nie został przeniesiony do zony szpitalnej, i dawał nam rady, jak się bronić przed różnymi chorobami, zbadał mnie dokładnie i orzekł, że mam prawdopodobnie wieloogniskowe zapalenie płuc i w tej sytuacji muszę iść do zony szpitalnej, gdzie nie ma lekarstw, ale można przynajmniej względnie spokojnie leżeć i być może dojść do zdrowia. Do granicy zony szpitalnej, oddzielonej drutem kolczastym z zakazem jej przekraczania, odprowadził mnie mój stryj. Pamiętam, że był to pochód ludzi zupełnie wykończonych. W pamięci utkwił mi jeden epizod. Otóż Niemcy zachowywali się w obozie bez żadnej godności, chętnie szli na usługi NKWD, byli bardzo pokorni, przymilni i wszyscy byli „antyfaszystami", a jednocześnie byli bardzo mało odporni fizycznie i psychicznie. 9 maja 1945r., gdy na porannym apelu komendant NKWD oznajmił koniec wojny, mój wzwod (pluton), złożony z esesmanów i gestapowców, zareagował głośnym: *„Hurra!"*. Zdziwiony tym okrzykiem z niesmakiem powiedziałem: *„Zginęła wasza ojczyzna, skąd więc taki entuzjazm?"* Odpowiedzieli mi: *"Z okazji zakończenia wojny na pewno dostaniemy dodatkowy tytoń"*. Więźniowie dostawali okresowo mały przydział tytoniu, który był bardzo cennym artykułem, stąd też i ich nadzieja.

Otóż, odprowadzany przez stryja widziałem, jak jakiś Niemiec prowadzi drugiego, niezwykle słabego, ledwo idącego. Przy granicy dwóch zon odprowadzający musieli się pożegnać z chorymi. Stryj uścisnął mnie, a obaj Niemcy odskoczyli od siebie i stojąc jeden naprzeciwko drugiego, wyciągnęli ręce w ich wojskowym i partyjnym pozdrowieniu, wołając: *"Heil Hitler!"*. Był to jedyny w obozie taki wyjątkowy widok. Chory Niemiec w parę godzin później umarł.

Szpital mieścił się w podziemnym dużym baraku, którego dach był zbudowany na poziomie ziemi i miał boczne świetliki. Trzypiętrowe prycze były ustawione na podłodze gładko wyłożonej cegłami, ściśle i dokładnie przylegającymi do siebie. Najniższe piętro prycz było zbudowane z luźno położonych desek z szerokimi odstępami pomiędzy nimi, przez które, nie wstając z pryczy, można było wydalać na podłogę mocz i kał, który później był zmywany silnymi strumieniami wody do dołu przy końcu sali. Opiekę sanitarną pełnili felczerzy niemieccy i jedna Rosjanka, też więzień. W szpitalu nie było lekarstw. Uniwersalnym lekarstwem był nadmanganian potasu przyjmowane doustnie lub jako zewnętrzny środek dezynfekcyjny.

Najwięcej było chorych na beri-beri i dużo na tyfus, zapalenie płuc i świnkę. W szpitalu spędziłem cztery miesiące, chorując kolejno na: zapalenie płuc, tyfus, beri-beri, dystrofię, świnkę, świerzb. Potwierdzała się do pewnego stopnia teza, że ze szpitala więziennego już się nie wychodzi żywym, kolejno zarażając się groźnymi chorobami. Po zwalczeniu tyfusu rozpoczął się u mnie proces beri-beri, potwornie spuchły mi nogi i szybko, umieszczony na parterowym piętrze pryczy, wydaliłem masę wody i straciłem władzę w dolnej części ciała. Nie mogłem już chodzić. Na szczęście miałem niezwykłą opiekę. Felczerka Rosjanka przez sympatię do mego imienia, jakie nosił też jej narzeczony, niezwykle dbała o mnie w miarę swoich możliwości. Z sąsiedniego baraku żeńskiego odwiedzała chorych Polaków łączniczka AK, Halina Małecka. Jej zawdzięczam stałe podtrzymywanie mnie psychiczne i wszelką możliwą pomoc. Trzecim moim stałym opiekunem był śląski górnik Bortel, który pełnił funkcję felczera. Codziennie wynosił mnie pod wieczór na dach baraku, ażebym pooddychał świeżym powietrzem.



Witold KIEŻUN (ur. 6 lutego 1922r. w Wilnie) - profesor dr hab., jeden z najwybitniejszych polskich teoretyków zarządzania. Żołnierz Armii Krajowej, podporucznik czasu wojny, powstaniec warszawski, więzień łagrów sowieckich. Przewodniczący Rady Fundacji Ius et Lex. profesor Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego, a także doktor honoris causa tej uczelni.

Tragicznym, pamiętnym dniem był 22 czerwca. W skutek stałego utrzymywania się silnego wieloogniskowego zapalenia płuc, nad ranem straciłem przytomność, wpadając w stan głębokiej zapaści. Ranna służba niewykwalifikowanych pielęgniarzy sądząc, że umarłem, przeniosła mnie z pryczy na skraj sali, gdzie składano zmarłych w nocy, przygotowując do transportu do kostnicy. W tym momencie przyszedł do szpitala Korostoszewski, otrzymawszy odpowiednie pozwolenie. Po licznych przesłuchaniach został zwolniony z obozu i tego dnia miał wracać do Polski. Chciał pożegnać się ze mną i ewentualnie zabrać jakieś polecenia dla mojej matki. Oświadczono mu, że umarłem i leżę w narożniku sali na ziemi. Zobaczył mnie leżącego na wierzchu góry trupów i z tą świadomością wyszedł z zony szpitalnej. Wkrótce wyjechał na stację. Tymczasem w parę chwil później przybyła felczerka Rosjanka i zobaczywszy mnie wśród trupów, sprawdziła akcję serca i odkryła, że jednak żyję. Kazała natychmiast położyć mnie znowu na pryczy, a sama pobiegła do ambulatorium dla enkawudzistów po zastrzyk, który dała mi w serce. Odzyskując przytomność zobaczyłem pochylone nade mną dwie kobiety: rosyjską felczerkę i Halinę Małecką, która przybiegła z sąsiedniego baraku dla kobiet.

Później miałem okres ciężkiego załamania, gdy leżący koło mnie najmłodszy brat z trójki Żudrów zmarł nieprzytomny na beri-beri, długo krzycząc z otwartymi ustami. Było to ostatnie stadium tej strasznej choroby i chcąc go uniknąć, pewnej nocy zdecydowałem się powiesić w siedzącej postawie, jak to było już praktykowane przez niektórych chorych. Uratowała mnie pamięć o powstaniu warszawskim. Była to noc w pierwszą rocznicę powstania. Pomyślałem sobie: jak to? To ja mam się dać tym wrednym czerwonym faszystom i sprawić im satysfakcję swoją śmiercią? Był to swoisty moment przełomowy. Wziąłem się ostrzej za maksymalną autoterapię. Sprzedałem marynarkę, drugie spodnie, których się już dorobiłem w obozie, kożuszek i kupiłem główkę czosnku i 3 puszki mleka skondensowanego. Taki handel dokonywał się przy pomocy personelu rosyjskiego, dla mnie załatwiały to moje opiekunki i Bortel. Rozpocząłem stałą codzienną konsumpcję czosnku wcieranego do chleba, zminimalizowałem picie wody, pijąc tylko kawę. Codzienne spędzanie paru godzin na świeżym powietrzu też miało jakieś znaczenie.

Inna rzecz, że właśnie na dachu przeżyłem jedną z najniebezpieczniejszych sytuacji w moim życiu. Otóż na pryczy leżałem w szpitalnej długiej koszuli, ale przed wyniesieniem mnie na dach Bortel naciągał na mnie spodnie i owijał kocami. Kiedy leżałem sam na dachu, ciesząc się widokiem zachodzącego słońca, nogi miałem wyprostowane, nie przykryte kocem, zobaczyłem tarantulę, która szybkimi ruchami wielu nóżek biegała po dachu, raptem zbliżyła się do mnie i zaczęła wolno posuwać się w stronę moich nóg. Za chwilę uświadomiłem sobie, że wchodzi do spodni. Mając unieruchomione nogi mogłem jedynie przycisnąć rękami spodnie nieco poniżej kolan i zacząć głośno wołać pomocy. Nieoceniony Bortel posłyszał moje krzyki i natychmiast przybiegł, a za nim felczerzy i pielęgniarze. Otoczyli mnie z kijami i maczetami w rękach, ale tarantula siedziała spokojnie gdzieś na wysokości kostki mojej prawej nogi w opadającej części zakończenia spodni. Nie mając czucia w nodze, nie wiedziałem dokładnie, gdzie ona jest. Sytuacja była wręcz tragiczna, bo jakiekolwiek podrażnienie tarantuli mogło spowodować śmiertelne ukłucie. Bortel wpadł na pomysł bicia kijami w dach. To dało rezultat. Wystraszona tarantula wyskoczyła szybko z moich spodni, zygzakami uciekając z dachu. Któryś z pielęgniarzy dopadł ją maczetą.

Intensywna autoterapia uratowała mnie od następnego etapu beri-beri, ale nie zlikwidowała całkowicie bezwładności dolnej części ciała, choć mogłem już stać na nogach, co było olbrzymim sukcesem.

W lipcu doszła do nas wiadomość, że na terenie kamieniołomów byli jacyś oficerowie angielscy, którzy przyjechali z Persji w sprawie poszukiwania złóż naftowych. Spotkał ich major Sidorowicz i zdumionym wyjaśnił, że są tu więzieni alianci polscy z AK, a także, że był w transporcie jeden Anglik, uciekinier z niemieckiego obozu jeńców, którego aresztowano razem z opiekującymi się nim akowcami i który został wycofany z transportu. Obiecali zainteresować tymi faktami wojskową misję brytyjską w Moskwie, do której się właśnie udawali.

W każdym razie oczekiwano jakichś zmian, a nawet mówiono o komisji, która ma przyjechać z Moskwy dla ocenienia warunków życia więźniów. Śmiertelność była tak duża - około tysiąca więźniów miesięcznie - że obóz czekało pełne wymarcie w ciągu dalszych paru miesięcy. Być może takie szybkie tempo ludobójstwa nie leżało w zamiarach centrali NKWD w Moskwie, w każdym razie fakt, że Anglicy wiedzieli o sytuacji w obozie, budził nadzieję interwencji, w którą stale wierzyliśmy.

Istotnie, na początku sierpnia zjechała wieloosobowa komisja z Moskwy. W baraku szpitalnym dokonano olbrzymich starań, ażeby jego wygląd choć trochę przypominał prawdziwy szpital. Dostaliśmy materace wypchane trocinami i takie same poduszki. Ściany były zmywane wrzątkiem, ażeby zabić tysiące pluskiew. To była najgorsza zmora szpitala; pluskwy spadały z sufitu (stąd nazwa - "spadochroniarze"). W nocy stawialiśmy kociołki z wodą na łóżku, ażeby topić pluskwy zdjęte z ciała. Jednej nocy naliczyłem ich ponad 400 (tak - czterysta). Był również problem much. Jedząc chleb, trzeba było jedną ręką odganiać muchy z kromki, ażeby ich nie zjeść.

Komisja składająca się z kilku osób ubranych w białe fartuchy, w towarzystwie szefa NKWD, zrobiła przegląd szpitala. Byłem wówczas chory na świnkę, miałem zabandażowaną szyję i uszy. Jedna z kobiet z komisji zapytała mnie po niemiecku, co mam z uszami. Odpowiedziałem po rosyjsku, że nie rozumiem niemieckiego. Zdziwiona zapytała mnie, już po rosyjsku, jakiej jestem narodowości. Gdy powiedziałem, że jestem Polakiem, zapytała, dlaczego się tu znalazłem. Odpowiedziałem, że za to, że biłem się z Niemcami. Wówczas spytała, czy mam jakieś życzenia, jakieś prośby. Rozwścieczony odpowiedziałem po rosyjsku: *"Tak, chcę, ażeby ktoś zbombardował obóz śmierci w Krasnowodsku i ubił sukinsyna Stalina"*. Komendant NKWD wrzasnął: *"Czy wiesz, co ci będzie za takie słowa?"* (*"Szto budiet z toboj za eti słowa?"*). Odpowiedziałem: *"I tak umrę, i dlatego jest mi wszystko jedno"*. Komendant NKWD wyjaśnił członkom komisji: *"Eto distrofik, uże z uma saszoł" ("To chory na dystrofię, już wariat")*.

Wkrótce rozeszła się wiadomość, że likwiduje się obóz. Zdrowi popłyną statkiem przez Morze Kaspijskie na Kaukaz, a chorzy zostaną w Krasnowodsku. Chodziły pogłoski, że chorych odeśle się do domu. Następnie nastąpiła selekcja zdrowych do wyjazdu. Ponieważ olbrzymia większość Polaków pozostałych przy życiu była w niezłej formie, w jej liczbie najbliższe mi osoby: mój stryj, Kazek Mikuła, Tadek Ciałowicz, Zbyszek Nosek, Leon Wyjadłowski, zależało mi bardzo, ażeby również znaleźć się w tej grupie.

Test selekcyjny polegał na przejściu o własnych siłach przez duży namiot, w którym urzędowała komisja kwalifikacyjna, która oceniała po wyglądzie zewnętrznym i sprawności poruszania się, czy jest się wystarczająco zdrowym do wyjazdu na Kaukaz. Bortel przygotował mi dwa kije, ubrał w jakąś grubą wiatrówkę i podprowadził pod namiot. Wówczas już mogłem wolno poruszać się, podpierając się kijami. Wszedłem do namiotu, zrobiłem parę kroków i nagle nogi odmówiły mi posłuszeństwa. Stałem nieco się chwiejąc i zsunąłem się na kolana. Była to dla mnie prawdziwa tragedia. Inna rzecz, że ważyłem wówczas 53 kg przy wzroście 190 cm, a więc nawet gdybym przeszedł przez namiot, to chyba mój zewnętrzny wygląd uzasadniłby negatywną decyzję.

Po wyjeździe zlikwidowano posterunki strażnicze, otwarto bramę obozową. Po paru dniach załadowano nas na ciężarówki i przywieziono na stację kolejową, gdzie wygodnie rozmieszczono po 30-40 osób w wagonach towarowych.

Pamiętam, że z ciężarówki do stacji doszedłem o własnych siłach tylko podtrzymywany przez Stefana Buxakowskiego i Tadeusza Skarżyńskiego. Na stacji dostaliśmy słodką wodę do picia i zawiadomiono nas już oficjalnie, że jedziemy do Frankfurtu nad Odrą. Szaleliśmy z radości, a więc opłaciło się zostać w obozie zamiast jechać na Kaukaz. W świetnym nastroju spędziliśmy noc w otwartych wagonach, paru strażników drzemało na ławkach na peronie.

Rano raptem zamknięto wagony i po paru godzinach załadowano nas z powrotem na ciężarówki i odwieziono do otwartego obozu, umieszczając wszystkich w jednym baraku szpitalnym. Był to okropny szok. Pamiętam dokładnie, że w ciągu pierwszych paru dni zmarło 60 osób. Teraz co dzień rano przywożono chleb i w bidonach zupę na cały dzień i zabierano zmarłych. Obóz był pusty, ani jednego strażnika.

Tymczasem zaczął wiać wiatr tzw. afgański, nawiewając dużo tlenu, którego brakowało w powietrzu pustyni. Temperatura spadła do około trzydziestu stopni. Od razu poczułem się lepiej, co dzień trenując ćwiczenia w chodzeniu pod kierunkiem dr. Buxakowskiego i jedząc czosnek, który znów udało mi się kupić za marynarkę, ofiarowaną mi przez mojego wyjeżdżającego stryja. Miałem wrażenie, że dojdę do sił. Moim największym sukcesem było samodzielne zejście po schodach z baraku.

Wreszcie 20 września, a więc po bez mała miesiącu pobytu w obozie, nikt nie umarł. Wieczorem przyjechał ten miły oficer Uzbek, który opowiadał nam o historii Chorezmu. Polecił mi przygotować na jutro pełną listę więźniów i zawiadomił, że jeśli przez trzy dni nikt nie umrze, to wywiozą nas do szpitala w Uzbekistanie, gdzie jest słodka woda i łagodniejszy klimat. Na moje pytanie, dlaczego cofnięto nas ze stacji, odpowiedział, że w nocy był telefon z NKWD z Moskwy, żeby wstrzymać powrót akowców z Krasnowodska. Na moją uwagę, że przecież na 300 osób było tylko kilku Polaków, odpowiedział, że tym gorzej dla innych, którzy byli razem z nami. Wyjaśnił też, że w Polsce była jakaś awantura antysowiecka i chyba stąd ta decyzja.

Na liście znalazły się 123 osoby, a więc od 23 sierpnia umarło dokładnie 177 osób, średnio umierało więc 6 osób dziennie. Faktycznie dzienna śmiertelność była niższa, bo 60 osób zmarło po pierwszych paru dniach od cofnięcia nas ze stacji. Od 20 września już nikt nie umarł i 23 września załadowano nas (123 osoby) do osobowych wagonów i odjechaliśmy do Uzbekistanu.

Na mijanych stacjach kupowaliśmy za różne części ubrania owoce, chleb, niejednokrotnie też podróżni na dworcach, widząc wagon pod konwojem, wrzucali nam przez okna marchewkę, śliwki, jabłka. Z tą życzliwością prostych ludzi wielokrotnie spotykałem się i później w Kaganie. Więźniowie byli tam przedmiotem życzliwego zainteresowania. Ciekawe, że dotyczyło to również i Niemców. Sądzę, że było to wynikiem przeświadczenia, że dzisiaj ty, a jutro ja, że bez mała w każdej rodzinie sowieckiej był ktoś, kto siedział albo siedzi w obozie.

Witold KIEŻUN

Polubić piwo to - małe piwo!

Gdy jak każda nastolatka eksperymentowałam z alkoholami, jeden wyjątkowo mi nie posmakował: piwo. Zapamiętałam jako gorzkie okropne pieniące się coś. Gdy dowiedziałam się, że jest dobre na nerki, zrozumiałam, dlaczego smakuje tak a nie inaczej: to lekarstwo. A lekarstwa zwykle bywają okropne smakowo. Honor Polki-patriotki ratowałam pijąc i zachwalając naszą wódkę. Trochę się wstydziłam tego, że ja, Polskę i co polskie wszechreklamująca, piwa nie brałam do ust, ale moja siostra ratowała honor rodziny. No i w końcu przyjechałam do Warszawy. Na dłużej. I w końcu miałam czas dla koleżanek i przyjaciółek. I w końcu umówiłam się z Agnieszką. Nasz plan był ambitny i genialny zarazem: musimy się czegoś napić. Nie chodziło o to, by rozwiązać języki, bo z tym akurat problemu nie mamy. Gadamy do siebie nawet przez sen. Chodziło o samą przyjemność spędzenia miłego babskiego wieczoru z lampką czegoś w tle, by mieć ewentualne wytłumaczenie (sprytnie, co?) na brednie, które zawsze spotykając się wygadujemy. Poszłyśmy na stację benzynową, znajdującą się pięć kroków od mojego tymczasowego mieszkania i zaczęłyśmy wybierać odpowiedni dla nas trunek.

- *Piwo!* - powiedziała Aga.

- *O nie! Tylko nie to! Ja piwa nie piję!* - odpowiedziałam.

Zaproponowano wino, ale Aga odpowiedziała, że właśnie wróciła z Włoch i że tam przesadziła z winem. □le się czuła. Wina nie przełknie.

- *Wódka? O nie!* - powiedziała. Wódką się kiedyś strułam.

- *Martini?* - spytałam nieco rozbawiona. Zaszkodziło mi. Odpada.

- *Likier? No co ty! Jakiego miałam kaca.*

- *No to co pijemy?* - spytałam ze łzami (ze śmiechu! Nie z desperacji!) w oczach. - *Czy jest coś, czym się nie zatrułaś, nie zaszkodziło ci i nie miałaś kaca?!*

- *No, piwo* - odpowiedziała blondynka o kruczo czarnych włosach.

Cóż było robić!? Piwo albo nic, czyli piwo! Pierwszy łyk był dla mnie istnym wstrząsem. O co mi chodziło z tym piwem? Zmarnowałam tyle lat! I litrów piwa! Ech, ta moja upartość! Zaczęłam więc wyszukiwać ciekawostek wszelakich, bo jak się coś pije, to przecież trzeba wiedzieć co!



Oto one. W kufelku. W pigułce, przepraszam:

- Istnieje 27 odmian piw, a te z kolei dzielą się na 49 pododmian.

- Chmiel nie jest głównym składnikiem piwa, lecz jego przyprawą. Do 100 litrów piwa dodaje się go około 200 gram. Jest on jednak odpowiedzialny za bukiet, w szyszkach chmielowych znajduje się 200 różnych substancji aromatycznych.

To zakonnicy zaczęli dodawać chmiel około roku 1000 oraz przenieśli fermentację do zimnej piwnicy w XV wieku.

- Każde piwo to własna, pilnie strzeżona receptura. Istnieją piwa fermentujące około 2 lat (tzw. fermentacja spontaniczna) z dodatkiem moszczu owocowego (maliny, poziomki, banany (sic!)).

- Do piwnych dziwolągów nie sposób zaliczyć korsykańskie piwa z dodatkiem mączki kasztanowej oraz piwa z dodatkiem marihuany, produkowanego pod Zurychem.

- Największy kufel ma wysokość około jednego metra i mieści 2 796 litrów piwa.

- Piana w piwie (im drobniejsza, tym piwo jest lepsze) powstaje dzięki rozpuszczonemu dwutlenkowi węgla i proteinom zawartym w słodzie jęczmiennym.

- 6000 lat temu Sumerowie zapisali informacje dotyczące wytwarzania piwa.

- W starożytnym Egipcie na każdej uroczystości żałobnej podawano piwo.

- Rzymianie nazywali piwo winem z jęczmienia.

- W starożytnym Babilonie wyprodukowanie piwa o niewłaściwej jakości groziło karą utopienia we własnym piwie.

- Wielkimi amatorami piwa byli Bolesław Chrobry (nazywany przez Niemców „Tragbier", czyli piwosz,) Leszek Biały czy Władysław Jagiełło.

- W wieku XVI w Polsce było 86 browarów, a pierwszy zapis, określający prawa odnoszące się do produkcji i sprzedaży piwa, pochodzi z roku 1272.

- 1 litr zawiera ok. 200 mg różnych witamin takich jak B6 (35 proc. dziennego zapotrzebowania), B2 (20 proc.), Niacyna (65 proc.) a także witaminy A, D, E i H oraz około 40 minerałów m.in.: Magnez, Fosfor i Potas. W piwie znajduje się niewiele sodu, jest ubogie w białko, nie zawiera tłuszczów ani cholesterolu.

- Piwo nie lubi światła, które powoduje utlenianie, dlatego piwo przechowuje się w beczkach, puszkach lub w butelkach z ciemnego szkła (zielone lub brązowe).

- Piwo podajemy schłodzone, w szklanym naczyniu (kufel bądź szklanka), choć nie należy gardzić piwem prosto z butelki.

Marianna DEMBIŃSKA,
piwo dumnie pijąca

PREMIERA

Film na podstawie książki Tischnera

W Los Angeles odbyła się światowa premiera dokumentu „Jegomość Tischner i jego filozofia po góralsku". Film, który jest adaptacją znanej książki księdza Tischnera pokazano na Festiwalu Polskich Filmów, który rozpoczął się 26 kwietnia. W sali Laemmley's Sunset Five Theatre zabrzmiała gwara zakopiańskich górali.

Jak w książce, zamiast postaci starożytnych filozofów Sokratesa, czy Pitagorasa występują górale, w których role wcielili się miedzy innymi Krzysztof Globisz, Piotr Cyrwus i Mariusz Benoit. W roli Józefa Tischnera występuje Jerzy Trela. Reżyser Artur „Baron" Więcek powiedział, że w filmie jest pozytywna energia Tischnera i to właśnie było dla twórców najważniejsze.

8. Festiwal Polskich Filmów w Los Angeles trwał do 3 maja - publiczność obejrzała około 40 filmów fabularnych, dokumentalnych, niezależnych i etiud.

Niemal pełne sale były na pokazach filmów „Kochankowie Roku Tygrysa" Jacka Bromskiego i „Karol. Papież, który pozostał człowiekiem". W festiwalu wzięli udział polscy reżyserzy i aktorzy.

IAR/HB

RAPORT

Giną w wypadkach drogowych

Nie z powodu AIDS, raka czy innych chorób, ale w wyniku wypadków drogowych ginie najwięcej młodych ludzi pomiędzy 15. a 19. rokiem życia. Dotyczy to większości krajów świata - podaje „Lancet".

Dane pochodzą z raportu WHO „Młodzież i bezpieczeństwo na drogach", opublikowanego z okazji Światowego Tygodnia Bezpieczeństwa na Drogach, organizowanego pod egidą ONZ. Z danych wynika, że dla młodych ludzi w wieku od 15 do 19 lat najbardziej prawdopodobną przyczyną nagłej śmierci jest uczestnictwo w wypadku drogowym.

Przy tym większość ofiar z tego zakresu wiekowego jest płci męskiej. Dla osób w wieku 10-14 lat i 20-24 lat jest to druga najczęstsza przyczyna nagłego zgonu, a dla dzieci w wieku 5-9 lat - trzecia. Autorzy raportu podkreślają, że problem szczególnie dotyczy ubogich krajów. W roku 2002, kiedy to zakończono zbieranie danych, na 380 tys. młodych ludzi, którzy na całym świecie zginęli w wypadkach drogowych, ponad połowa pochodziła z krajów biednych - z Afryki i południowo-wschodniej Azji. Jak podkreślają autorzy raportu, biorąc pod uwagę statystyki, w przyszłym tygodniu - Tygodniu Bezpieczeństwa na Drogach - w wyniku kolizji drogowych śmierć poniesie 7 tys. osób poniżej 25. roku życia.

Młodzi użytkownicy dróg często narażeni są na wypadki na skutek spożywania alkoholu, zbyt szybkiej jazdy, niedostatecznych umiejętności w prowadzeniu samochodu. Niektórzy prowadzą nieostrożnie pod wpływem presji rówieśników - piszą autorzy raportu. Corocznie w wypadkach drogowych na całym świecie ginie około 1,2 mln osób.

STUDENTNEWS/TZ

KĄCIK DZIECIĘCY



Dlaczego?

Dlaczego psy krążą wokół zanim się położą?

Jest to bardzo stary zwyczaj, praktykowany wśród dzikich psów. Związany on był z zapewnieniem sobie bezpieczeństwa. Pies zanim się położył obchodząc teren sprawdzał, czy jest bezpieczny. A poza tym wybierał najbardziej wygodne miejsce. To zupełnie tak samo, jak niektórzy ludzie, którzy wyczyniają „cuda" ze swoją poduszką zanim się położą.

Dlaczego nasze psy przeciągają się?

Gdy twój pies wita cię pod drzwiami, często przyjmuje pozycję przeciągania się. Nie jest to objaw niewyspania, wręcz przeciwnie, w ten sposób pragnie ci powiedzieć: *„Cieszę się, że cię widzę"*. Innym razem może to oznaczać: *„Proszę, pobaw się ze mną"*. Możesz odpowiedzieć swojemu psu tym samym, przeciągnij się, będzie to sygnał do zabawy.

Dlaczego psie nosy nie zamarzają w czasie zimy?

Zdrowe psy powinny mieć zawsze wilgotne nosy. Czy to jest niebezpieczne w czasie dużego mrozu? Czy nos może zamarznąć? Otóż, nie! Nos jest najbardziej ogrzewaną częścią ciała twojego psa. A zatem mokry nos psa nigdy nie zamarznie, gdyż jego organizm ciągle dostarcza w to miejsce ciepło.

NASTOLATKI

Mój syneczku

Mój syneczku, już zaśnij;
popłyniemy w kraj baśni,
gdzie bez pachnie i jaśmin,
a na liściach gra wiatr!
Ciepło tutaj i miękko!
Śpiewaj dziecku, sarenko!
Noc powitaj piosenką!
We śnie lepszy jest świat!
Już na łące pod słońcem
nie hasają zające
ptaszki kończą swój koncert,
spać chce kotek i jeż!
Śpij, kochana dziecino,
pod puchową pierzyną;
dzień ku nocy popłynął,
więc ty popłyń z nim też!

Lech KONOPIŃSKI

Wędrówka

Podreptały kaczuszki
Tam gdzie niosły je nóżki
- Nad sadzawkę zieloną,
z wodą wiatrem wzburzoną.
Podreptały radośnie,
Rzęsę zbierać - co rośnie,
W wodnej toni ogrodzie
- Tu zbierały ją co dzień.
Podreptały gęsiego,
Lecz powiedzcie dlaczego?
Co je ciągnie do wody,
Czy szukają ochłody?
Mroźną zimą i w lecie,
Zawsze wiedzie je przecie,
Nad sadzawki, strumyki,
Choć w strumykach kamyki...
Byle słyszeć plusk miły,
By choć nogi się skryły
- Takie kaczek pływanie,
Jeśli wody nie stanie.

Wiesław MUSIAŁOWSKI

Opowieść o brzydkim misiu

Przed kilku laty była sobie fabryka, która produkowała misie. Każdy z nich był inny, ale każdy tak samo śliczny i milutki. Małe dzieci uwielbiały te misie, rodzice kupowali im je na urodziny, imieniny i Gwiazdkę. Każde dziecko od razu umiało pokochać swojego misia i uważało go za największego przyjaciela.

Tylko jeden misio był nieudany. Został uszyty z samych resztek materiału. Miał jedno uszko różowe, drugie zielone, tułów w kwiatki, nóżki w kratkę. Nosek zamiast czarnego wyszedł niebieski, a oczy, robione już z ostatnich skrawków, były żółte. Misio ten był bardzo miły w dotyku. Cieplutki i aksamitny, ale nikt tego nie wiedział, bo nikt nawet nie brał go do ręki. Biedny Brzydki Misio widział, jak jego koledzy szybko opuszczają sklepowe półki i trafiają do wesołych, uśmiechniętych dzieci, które bardzo je kochają. Sam stał samotny, już troszkę zakurzony i myślał sobie: *"To nic, że mnie nikt nie chce. Najważniejsze, że moi koledzy trafiają w dobre ręce"*.

Minęła kolejna Gwiazdka i misia nadal nikt nie kupował, aż pewnego dnia do sklepu weszła mała, może sześcioletnia dziewczynka. Miała na nosie ciemne okulary, chociaż tego dnia wcale nie było słońca, a w rączce białą, plastikową laseczkę, chociaż wcale nie była staruszką. Weszła do sklepu ze swoją mamą. Poprosiły o misie.

Dziewczynka była niewidoma. Nic nie widziała. Nie znała kolorów, ani nigdy nie widziała tęczy, nie umiała sobie wyobrazić lecących w powietrzu ptaków, ale za to wszystko umiała zobaczyć rączkami. Wzięła do ręki najpierw bielusieńkiego misia. Najładniejszego ze wszystkich. Pomacała jego odstające uszka, dotknęła do łebka... i wzięła następnego, szarego. Ten też nie przypadł jej do gustu, bo miał



troszkę ostre zakończenia łapek.

Na samym końcu ekspedientka położyła Brzydkiego Misia, bo i tak nie liczyła, że kiedyś ktoś go kupi. - *To ten, ten mamusiu!* - krzyknęła głośno dziewczynka - *To jest mój misio. Mój piękny, kochany misiaczek* - i z całej siły go przytuliła, a potem delikatnie pocałowała w brzydki, niebieski nosek.

Od tej pory dziewczynka i misio nie rozstawali się nigdy. Na leżakowaniu spali pod jedną kołderką, u dentysty dziewczynka ściskała jego łapki, a kiedy trudno jej było coś zrobić, zawsze pytała o radę swojego przyjaciela. Inne dzieci śmiały się, kiedy widziały, jakiego brzydala ze sobą nosi. Ale dziewczynka każdemu proponowała, żeby wziął go do ręki. I wtedy działo się coś dziwnego. Przestawał wydawać się brzydki. Wszystkie dzieci zazdrościły dziewczynce. Pytały ją często skąd wiedziała, że ten misio jest taki cudowny, taki kochany. Przecież nie mogła tego zobaczyć, bo jest niewidoma. A ona zawsze im odpowiadała: *NAJWAŻNIEJSZE JEST NIEWIDOCZNE DLA OCZU.*

MISIE

Gratulacje

Już mam
osiemdziesiąt
Już starość na plecach
Dusza ma pięćdziesiąt
Nie chce się umierać

Spraw mam jeszcze dużo
Co leżą na sercu
Chciałbym je przekazać
Moim spadkobiercom

Prawnuczka jest mała
Jeszcze nie wyrosła
Chciałbym opowiedzieć,
Gdy stanie się dorosła

O historii dziadków
Ich życiu, marzeniach
By ich zachowała
W swoich wspomnieniach

Rodzimą historię
Także pamiętała
By język ojczysty
Też pielęgnowała

By księżna Połocka,
Tadeusz Kościuszko
Sprzyjali stosunkom
Polsko-białoruskim

By te dwa języki
Jak przez wiele wieków
Szły w parze i zgodzie
Aż po wieki wieków

Stanisław PAWLUKIEWICZ, Porzecze maj 2007r.

Redakcja Głosu składa szanownemu Jubilatowi, naszemu Czytelnikowi, najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyslności oraz zdrowia. Sto lat!

Czy wiesz, że...

*Sińce pod oczami - mogą oznaczać, że organizm jest odwodniony, zaś opuchnięte oczy mogą sugerować kłopoty z nerkami;

* Kawa, herbata i cola - mogą powodować odwodnienie, gdy ilość ich przekracza 3 filiżanki dziennie;

* Dieta wpływa w znacznym stopniu na wzrok (jesteś tym, co jesz) - ludzie, którzy często solą potrawy, są narażeni na zaćmę, a także ogólne osłabienie wzroku (podobnie może być w diecie wegetariańskiej, gdy jest źle zbilansowana) - (na podst. badań dr. Roberta Cumminga z uniwersytetu w Sydney);

* W typowej diecie jest wystarczająco dużo soli (już w samych produktach), każde dodatkowe solenie potraw oznacza przekroczenie normy;



* Ludzie o niebieskich oczach oraz palacze papierosów, a szczególnie kobiety, są bardziej narażeni na utratę wzroku w starszym wieku - (na podst. badań prof. Paula Mitchella z uniwersytetu w Sydney);

* Spożywanie dodatkowej porcji witaminy C przez wiele lat, zmniejsza ryzyko zaćmy o ponad 77 proc. - (na podst. badań Uniwersytetu Tufts w Bostonie);

* Dzieci, które przez pierwsze lata życia śpią przy zapalonych lampkach, są 5-krotnie bardziej narażone na krótkowzroczność - (badania pediatrów w Filadelfii);

* Słabowidzące dzieci rozwijają się znacznie wolniej, słodki róż i anemiczny błękit nie jest wskazany w jego otoczeniu;

* Oko waży 8 g, w ciągu doby wydziela zazwyczaj 0,6 mln łez (przy nawilżaniu);

* U krótkowidza oczy są lub wydają się zawsze większe niż normalne. Tacy ludzie często też wydają nam się podejrzliwi, ponieważ z powodu wady wzroku często mrużą oczy. Osoby dalekowzroczne zaś sprawiają wrażenie nieco roztargnionych, gdy zbyt blisko nich siedzimy. Nie oznacza to, że nas nie słuchają lub nic rozumieją. Tego typu wada wzroku każe im szukać punktu odniesienia nieco dalej niż twarz rozmówcy.

CIEKAWOSTKI/TZ

Śmiech to zdrowie!

Początki motoryzacji, hrabia ze służącym jadą razem automobilem. Wyprzedza ich bryczka zaprzężona w cztery konie.

- Janie! - mówi hrabia - *Dorzuć węgla do kotła. Spójrzmy śmierci w oczy!*

***

- Co powinien wiedzieć student?
- Wszystko!
- Co powinien wiedzieć asystent?
- Prawie to wszystko, co student.
- A adiunkt?
- W jakiej książce jest to, co powinien wiedzieć student.
- Docent?
- Gdzie jest ta książka.
- A co powinien wiedzieć profesor?
- Gdzie jest docent...

***

Mąż do żony:
- Słyszałaś? Wynaleziono kosmetyk, który niezawodnie upiększa wszystkie kobiety.
- Nie tylko słyszałam, ale i używam go.
- No tak, od razu widziałem, że to oszustwo.

***

Po ceremonii ślubnej młoda para opuszcza kościół. Nagle zaczyna padać ulewny deszcz. Pan młody mruczy pod nosem:
- Masz ci los. Następna przyjemność!

***

Sierżant wyjaśnia żołnierzom prawo ciążenia:
- Jeśli rzucimy kamień do góry, to musi spaść z powrotem na ziemię, zrozumiano?
- A co będzie, panie sierżancie, jeśli kamień spadnie do wody?
- Nie zadawajcie głupich pytań, szeregowy. Jesteście w artylerii, a nie w marynarce.

***

- Kowalski! Powiedzcie, co będzie, jeśli kula odstrzeli wam ucho?
- Będę gorzej słyszał, obywatelu sierżancie!
- Dobrze. A co będzie, jeśli kula odstrzeli wam drugie ucho?
- Nie będę nic widział, bo mi hełm na oczy spadnie!

***

- Panie doktorze, do której pan dzisiaj przyjmuje?
- Do tej - odpowiedział lekarz wskazując dłonią na lewą kieszeń...

***

Dawno, dawno temu był sobie młody człowiek, który obiecał sobie zostać wielkim pisarzem. Mówił: *„Chcę pisać rzeczy, które będzie czytał cały świat, rzeczy, które poruszą ludzi aż do głębi, rzeczy, które będą sprawiały, że będą krzyczeć, płakać, zwijać się z bólu i wściekłości! "*

Teraz pracuje on dla Microsoftu pisząc komunikaty o błędach.

***

- Jakie opakowania są najdroższe?
- Pudełka do gier. Na giełdach gry bez pudełka kosztują 20 zł, a z opakowaniem - 150 zł.

***

- Na czym polega problem z żartami o prawnikach?
- Dla prawników nie są one śmieszne, a dla innych ludzi to nie są żarty.

***

Prawo jest jak płot - żmija zawsze się prześliźnie, tygrys zawsze przeskoczy, a bydło przynajmniej się nie rozłazi, gdzie nie powinno.

***

Włamywacz skarży się koledze:
- Ale miałem pecha. Wczoraj włamałem się do domu prawnika, a on mnie nakrył. Powiedział, żebym zmykał i więcej się nie pokazywał.
- No to jednak miałeś szczęście!
- Szczęście? Policzył sobie 300 zł za poradę!

***

- Jasiu, przyznaj się, kto ci odrabiał pracę domową?
- Ja nie wiem, proszę pani, bo już wtedy spałem.

Piosenka na życzenie

Dzień bez happy endu

Anna JANTAR

Przeminęło z wiatrem.
Gdzieś przepadło nagle.
No i co!
Jesteś, czy Cię nie ma.
Błękit spada z nieba.
Śpiewa dzwon!

Słońce na ulicy
Dziury w płotach liczy,
Wzbija kurz.
Nic się nie zmieniło.
Wszystko jest, jak było,
Spójrz!

Przeminęło z wiatrem.
Uleciało z żartem.
No i co!
Śmieję się, jak śmiałam,
Płaczę, jak płakałam
Razy sto!

Światło w moim oknie
Czyjś rysuje portret,
Już nie Twój!
Inny ma nadzieję,
Że z nim świat podzielę
Swój!

Dzień bez happy endu
Tobie się zdarzył i mnie.
Lecz dzień bez happy endu
Nie musi kończyć się źle.

Przeminęło z wiatrem,
Zgasło już naprawdę,
No i co!
Jestem wciąż bogata
Złotem tego lata.
Tym co w krąg.

Nie żal mi niczego.
Złego i dobrego,
Tam czy tu!
Bez niczyjej rady
Żyję do utraty.

Dzień bez happy endu...

Przeminęło z wiatrem,
Gdzieś przepadło nagle,
No i co!
Jesteś, czy Cię nie ma,
Błękit spada z nieba,
Śpiewa dzwon!

Słońce na ulicy
Dziury w płotach liczy,
Wzbija kurz.
Nic się nie zmieniło,
Wszystko jest, jak było.
Spójrz!.

Kącik gastronomiczny

Kurczak pieczony w ziołach z gruszkami



Składniki: sok z 2 cytryn, sól i pieprz, 12 nóżek z kurczaka bez skóry, 6 jędrnych gruszek bez skórki i pestek, przedzielonych na pół, a potem pokrojonych w plasterki o grubości 1 cm, 3/5 szklanki białego wina, 1 łyżka posiekanego świeżego tymianku lub 1 łyżeczka suszonego, 1 łyżka posiekanego świeżego estragonu, 1 łyżka posiekanego świeżego rozmarynu, sok z 1 cytryny wymieszać z przyprawami.

Sposób przygotowania:
Nóżki włożyć do płytkiej miski (nie metalowej), zalać sokiem z cytryny z przyprawami i dokładnie natrzeć mięso. Marynować pod przykryciem w lodówce przez 30 minut. W tym czasie nagrzać piekarnik. Gruszki ułożyć w głębokim naczyniu żaroodpornym, na nich położyć mięso, polać marynatą, winem, posypać tymiankiem, estragonem i rozmarynem. Naczynie nakryć folią. Piec 1 godzinę, 1-2 razy polewając zebranym w naczyniu sosem. Kiedy mięso zmięknie, usunąć folię i zwiększyć temperaturę piekarnika do 230 ˚C (poziom gazu 8). Piec jeszcze 10 minut lub do chwili, kiedy mięso będzie miękkie, a skórka zrumieniona. Przed podaniem przykryć i odstawić na 10 minut.

GOTOWANIE/HB

Czy pamiętasz, że...



7 maja - Benedykta II, Gizeli Węgierskiej
8 maja - Stanisława, Ulryki
9 maja - Pachomiusza, Beata
10 maja - Jana, Izydora
11 maja - Ignacego, Franciszka
12 maja - Pankracego, Germana
13 maja - NMP Fatimskiej

Cennik
życzeń, podziękowań, ogłoszeń drobnych

cena (z podatkiem VAT) za 1 linijkę umowną (28 znaków - liter):

tekst	mniej niż 300 zn.	więcej niż 300 zn.	komercyjne
zwykłe	360 rub/lin;	320 rub/lin;	500 rub/lin;
pogrubioną czcionką	460 rub/lin;	420 rub/lin;	540 rub/lin;
w czarnej ramce	420 rub/lin;	400 rub/lin;	520 rub/lin;
w czerwonej	460 rub/lin;	440 rub/lin;	540 rub/lin;

nekrologi na stronie 2 o wymiarach 81x30 mm 2500 rub
Numer konta Biełinwiestbanku w Grodnie: 3015204440014, kod 705 YHH 500059292



Wydawca: SZ „Związek Polaków na Białorusi"
Adres redakcji: 230023 Grodno ul. Dzierżyńskiego 32
Tel. (0152) 72-31-69, fax (0152) 72-00-75, 72-31-69
e-mail: glosznadniemna@mail.grodno.by
glosznadniemna@yahoo.com

Redaktor naczelny: Andrzej DUBIKOWSKI
Redaktorzy: Tatiana Zaleska (zastępca redaktora naczelnego), Alicja Samiec (sekretarz redakcji), Helena Bohdan
Fotograf: Jarosław Waniukiewicz

Prenumeratę można zamówić w każdym urzędzie pocztowym na Białorusi (do dnia 15 każdego miesiąca).

Cena gazety w prenumeracie miesięcznej wynosi 3 000 BYB.

Рэгістрацыйнае пасведчанне № 685. Індэкс 63863
Аб'ём выдання - 4 друкаваныя аркушы Заказ № - 2041 Наклад 2700 асобнікаў
Штотыднёвік "Глос знад Немна" (на польскай мове) ISSN 1563-3233
Адрас рэдакцыі: 230023 Гродна вул. Дзяржынскага, 32
Друк: Гродзенскае абласное ўнітарнае паліграфічнае прадпрыемства "Гродзенская друкарня" Гродна вул. Паліграфістаў, 4
Падпісана да друку 4.01.2007 у 1500
Якасць друку адпавядае якасці прадстаўленых рэдакцыяй дыяпазітываў.